

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji:  
Numer telefonu 279. — Konta  
Nakładem Spółki Wy  
Wszelkie komunikaty należ  
Komunikaty przesłane  
Rękopisów redakcja nie zwrac  
Redaktor naczelny przyjmuje

Orzeszkowej 7.  
Krakowie 400.630.  
"DZIENNIK".  
do Administracji  
względnione.  
kafa nie odpowiada.  
do 1 w południe.

Cena numeru

20

GROSZY

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zi. 5'00 kwart. Zi. 15'00  
w Krakowie z odnošen. do domu " " 5'20 " " 15'60  
Na prowincji z przesyłką poczt. " " 5'60 " " 16'00  
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 9'00 " " 27'00  
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zi. 0'15, wiersz milimetr.  
1-szp. Zi. 0'20, nadesłane Zi. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście  
Zi. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zi. 1'—, gratulacje  
Zi. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczą, o 100% droższe.

Bibliotek

RADJO!

RADJO!

## MULTIDYNA-ODBIORNIK

Odbiornik z uniwersalną cewką Multidyna umożliwia silny odbiór głośnikowy przy pomocy wysokogatunkowych lamp oszczędnościowych „POINT BLEU” (Niebieski Punkt). Nowy wartościowy odbiornik z trzema lampami na wszystkie krótkie i długie fale. Największa selektywność. Wszystkie stacje nadawcze Europy na głośnik. Najprostsza obsługa za pomocą jednej skali.



Zakłady  
Fabryczne

**IDEAL RADJO** Kraków, Rynek gł. 5 (Sienna 2)

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

## Słowa Prezydenta Państwa

Kraków, 4 października.

(Th.) Mowy, wygłoszone na obiedzie wydanym przez prezydium miasta na cześć Prezydenta Państwa, stały niewątpliwie na wysokim poziomie kunsztu oratorskiego. Mowa p. prezydenta Rollego była nastrojona na wysoki kamerton głębokich rozmyślań i dumnych stwierdzeń historycznych, które miejscami podniosły się do czystego dźwięku wysokiego liryzmu. Bił z tej mowy szeroki patriotyzm państwowy, a zarazem skoncentrowany patriotyzm lokalny, tak naturalny i tak zrozumiały w takim mieście, jak Kraków, który cały pokryty jest czcigodną patyną wielkich i pełnych sławy dziejów, a zarazem przybytkiem jest dużej kultury i starej cywilizacji. Mowa p. prezydenta Rollego była istotnie piękną i dorosła do wielkiej chwili dziejowej, którą miała uświetnić.

Mowa zaś p. Prezydenta Państwa nie mniej od tamtej miała walorów artystycznych, językowych, stylistycznych, myślowych i nastrojowych, a miała ponadto kilka zwrotów o wysoki napięciu politycznym. I właśnie o tych kilku zdaniach warto parę uwag wypowiedzieć.

Ładne jest przejście z rozmyślań historycznych do uwag politycznych. Pan Prezydent słusznie tedy mówi, że historia nie jest rzeczą martwą, ale żywą krynicą, z której właśnie żywe siły wypływają. Taką żywą siłą jest „myśl państwowa”, która wobec tych wielkich pomników dziejowych w krew przechodzi. A myśl państwowa, która w takim Krakowie jest czynna powinna być według słów p. Prezydenta Mościckiego „bardziej dojrzała”, anizeli gdzieindziej. Ta wyższa dojrzałość zaś kaze i pozwala p. rzeć dalej i wyżej, niż na trwanie jakiegoś chwilowego zdarzenia lub czynu. A stąd wynika jednak wprost „żądanie”, chociaż ono się znajduje w cudzysłowie: „Jeśli o „żądanie” chodzi, to i Was, obywatele Krakowa, Polska ma prawo wymagać, byście do zapalu, energii, wytrwałości wszystkich obywateli, dodali więcej, niż inni, dojrzałości i spokoju i równowagi, która w szybkim obecnym rozwoju życia Polski potrzebna jest jako czynnik, zapewniający trwałość budowy”.

Myśli te i słowa te godne są zapamiętania. Przedewszystkiem świadczą one o zmianie nastroju wobec Krakowa tam, u szczytów w Warszawie. Powiedzmy sobie prawdę. Dotychczasowe rządy, niemal bez wyjątku, nawet wtedy, kiedy na ich czele stali M. opolanie,

odnosili się do Krakowa poprostu z niechęcią a conajmniej z nieufnością. Wszak Warszawa sprowadziła sobie z samego Krakowa osobnego błazna, którego jedynym zadaniem było szydzić z Krakowa. A jakżeż nie szydzić? Kiedy faktycznie Krakowowi brakuje tego isticie amerykańskiego „rozmachu”, — niestety tylko bez dolarów! — jakim się szczycić może Warszawa. Dla Krakowa, tego przestarzałego Krakowa, jest jeszcze solidność cnota, wytrawność walorem, a wewnętrzny patriotyzm obywatelski ideałem. Kiedy endecja niepodzielnie rządziła w Polsce, bądźto sama, bądźto przez swoich wasalów, to nie mogła Krakowowi przebaczyć, że w nim jest jakby spokój, jakby zgoda między obywatelami, że nie ma w nim tych ohydnych „Rozbojów”, od których pełna była niemal cała Polska. Co to za „polskie” miasto, krzyczeli, w którym najdrapieżniejszy antysemityzm nie jest uznany systemem i programem rządów? I doszli endecy do przeświadczenia, że Kraków nie jest wcale patriotycznym miastem. Wtajemniczeni wiedzą, że wybitni ministrowie endecy głosili takie nauki historjofobiczne i z nich nalezy wnioski praktyczne wyciągali. Kraków był świadomie i umyślnie prześladowany i za niedbany, jakby za karę za jego brak — antysemityzmu wojującego.

Otóż p. Prezydent Mościcki zdejmując „klatwę” z biednego Krakowa. Co więcej — przyznając mu do pewnego stopnia pewne pierwszeństwo w zrozumieniu i w odczuciu idei państwowej i państwowego sentymentu. I z tego pierwszeństwa wyciąga mocno i ściśle sformułowane postulaty. Kraków powinien być w polityce dojrzałym, spokojnym i zrównoważonym.

Niewątpliwie słuszne żądania i — zaszczytne zadania.

Kto ma w polityce z tego, czy innego tytułu przodować, powinien się uzbroić w te oto zalety. Nie można robić polityki, tak, jak to, np. Warszawa robi, wyłącznie „młotem”, tylko przebijem na wewnątrz i na zewnątrz. Polityka jest w starych zachodnich demokracjach sztuką rozważania i obliczania sił działających i wyszukiwania ich należytej „wypadkowej”. Im mniej się polityk w tem myli, tem skuteczniejszą będzie jego polityczna działalność. Nasi samorzutni politycy nieraz wypowiadają wojnę na prawo i na lewo, biorą tego, czy innego premiera wielkich mocarstw za łeb, czy nawet „za mordę” i nigdy o tem nie myślą, że po drugiej stronie także jest jakaś „odrobina” siły. Tak działają, względnie pragnęliby działać na

Zyd. Tow. Szkoły Ludowej i Sredniej  
2487x w Stanisławowie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

## nauczyciela jęz. polskiego

o pełnych kwalifikacjach dla gimnazjum żydowskiego w Stanisławowie. Posada natychmiast do objęcia. Oferty należy bezzwłocznie skierować na ręce prezesa Towarzystwa inż. M. Dracha w Stanisławowie, Lipowa L. 7.



zewnątrz. A na wewnątrz znają tylko metodę: trałować wszystko, co jest słabszem od nas. I tu zapominają, że słabość jest jednak tylko względnym pojęciem, a nieraz słaby przecieć dosyć jest silny, ażeby się bronić, lub przynajmniej walczyć. A walka, wiadomo, osłabia i niszczy obie strony.

Polityka „dojrzała” i „spokojna” i „zrównoważona” z pewnością nie będzie używała tych metod nietylko etycznie podłych, ale też — bezdennie głupich. A tak prowadzona — to znaczy: według recepty p. Prezydenta — polityka z pewnością szybko państwo doprowadzi do pełnej konsolidacji i do ufundowania i utrwalenia silnego stanowiska na świecie.

Ale — tak jest: istnieje jakieś „ale”, które się musi podnieść. A mianowicie: jest trudno zachować spokój i równowagę wobec polityki, której się nie rozumie. Polityka obecnego rządu, któremu nigdy najwyższej rzetelności nie odmawiamy, jest zrozumiała tylko z jej strony, negatywnej. Jej zasada, zdaje się, jest: „Ecrasez l'infame!” Doskonale. To prosty rozum ludzki doskonale rozumie i pochwała. Co więcej — ludność daje temu rządowi, który tępi „l'infame”, olbrzymi kredyt. Ale nareszcie chciałoby się wiedzieć, co za pozytywny program ma być urzeczywistniony. Każdego, nawet bardzo dojrzałego, spokojnego i zrównoważonego polityka dręczy jednak pytanie: A co się stanie z demokracją i z parlamentaryzmem w Polsce? Dobrze — ten Sejm nie może więcej żyć i skutecznie pracować. Niechże zniknie z widowni, a niech przyjdzie dojrzały, spokojny i zrównoważony obywatel i niech powie, kogo on chce mieć swoim reprezentantem.

Rząd niewątpliwie dużo robi i zrobił w dziedzinie naprawy stosunków gospodarczych. Ale to nie jest, pomimo wszystko, całokształt publicznego, państwowego życia. Tyle jeszcze zagadnień, w których rząd nawet jeszcze głosu nie zabrał, a one są fundamentalne i domagają się gwałtownie swojego rozwiązania.

Nie chcemy bynajmniej polemizować ze słowami p. Prezydenta, które jako Krakowianie możemy kwitować tylko pełnym szacunkiem i podziękowaniem. Chcielibyśmy tylko wskazać na to, że nawet dojrzałości politycznej, spokoju i zrównoważenia nie wolno wystawiać na zbyt ciężką próbę...

Kraków może być i faktycznie jest szczerze zadowolony z odwiedzin p. Prezydenta Mościckiego. Jest faktem niezmiernie miłym dla obecnego pokolenia i niezmiernie znaczącym dla późniejszej historii, że właśnie p. Prezydent Mościcki, a nie inny, a zatem człowiek o takich myślach i takich uczuciach, nawiązał przerwana przedzę wielkiej historii wawelskiej. I w ten sposób wyraża szczęśliwe przeznaczenie.



# Prezydent Rzeczypospolitej w Bielsku

Bielsko 3. 10. PAT. W drugim dniu swego po-  
bytu na ziemi śląskiej p. Prezydent Rzeczy-  
pospolitej udał się o godz. 9-tej rano samochodem  
do Bielska. P. Prezydentowi towarzyszy mini-  
ster Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, wo-  
jewoda Grażyński, dowódca O. K. V., ten. Wró-  
blewski, wita p. Prezydenta oraz szereg wybi-  
tych osobistości. Podróż ta była wspaniałą  
manifestacją uczuć ludności śląskiej. Uczucia  
miłości i hołdu ludności tej prastarej dzielnicy  
Rzeczypospolitej znalazły wyraz w żywioł-  
wej manifestacji, z jaką p. Prezydent spotkał  
się we wszystkich, nawet najmniejszych wio-  
skach obu części wojwództwa śląskiego. Wsze-  
dzie wzniesiono bramy triumfalne z transparen-  
tami na cześć Głowy Państwa. Przy bramach  
licznie gromadzili się okoliczni mieszkańcy a  
zwłaszcza młodzież szkół powszechnych ze  
swoimi nauczycielami. W Tychach zatrzymał  
się p. Prezydent witany przez miejscowego  
proboszcza ks. prałata Kapicę. W poszczegól-  
nych miejscowościach młodzież szkolna sypała

pod samochód Prezydenta kwiaty, wznosząc  
okrzyki i powiewając białoczerwonymi chorąg-  
wiewkami.

W Dziedzicach powitał p. Prezydenta staro-  
sta dr. Duda, wygłaszając przemówienie, po-  
czem p. Prezydenta udał się w dalszą drogę do  
Bielska. W Bielsku przed bramą tryumfalną o-  
czekiwali go przedstawiciele miasta, generali-  
cji, duchowieństwo katolickie z ks. prałatem  
Bulowskim na czele, dalej duchowieństwo e-  
wangelickie oraz gmina wyznania mojżeszowe-  
go i delegacje stowarzyszeń i związków społe-  
cznych. P. Prezydenta odebrał raport od płk.  
Malinowskiego, poczem przeszedł przed fron-  
tem kompanii honorowej 3. p. s. p. Następnie  
przemawiał burmistrz miasta p. Pongratz, po-  
czem 8-letnia dziewczynka wygłosiła okolicz-  
nościowy wierszyk. P. Prezydent uniósł ją z  
ziemi i ucałował serdecznie. Następnie p. Pre-  
zydent udał się na krótki odpoczynek do gma-  
chu starostwa, gdzie powitała go 5-letnia cór-  
czka starosty.

## Rokowania o pożyczkę -- bez zmiany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 10. Sin. W rokowaniach pożycz-  
kowych dzień dzisiejszy nie przyniósł za-  
ważnych zmian. Przedpołudniem do Prezydium  
Rady Ministrów przybył marszałek Piłsudski,  
który odbył dwugodziną konferencję z wice-  
premjerem Bartlem. Wieczorem w niedzielę  
przywiózł z Katowic sekretarz Prezydium Ra-  
dy Ministrów por. Zaewilichowski pismo od

bawiącego na Górnym Śląsku Prezydenta Rze-  
czypospolitej do Marszałka Piłsudskiego. Tre-  
ścią pisma mają być sprawy związane z po-  
życzką.

O ile chodzi o nastrój kół finansowych w  
sprawie zawarcia układu pożyczkowego, to  
jest on naogół optymistyczny.

## Groźba rozłamu w P. P. S.

Wrażenie wykluczenia min. Moraczewskiego z szeregow P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10. Sin. Wyrok centralnego są-  
du partyjnego PPS, mocą którego minister ro-  
bót publicznych i jeden z najpoważniejszych  
do niedawna przywódców socjalistycznych in-  
żynier Jędrzej Moraczewski wykluczony zo-  
stał z partii, zdaje się wprowadzać dla PPS po-  
ważne i przykre konsekwencje. Przedewszyst-  
kiem oficjalne ogłoszenie komunikatu o wy-  
kluczeniu ministra Moraczewskiego z partii wy-  
wołało silną reakcję w najszerszych kołach  
zwolenników PPS i poszczególnych organiza-  
cjach tej partii na prowincji, przedewszystkiem  
w organizacji lubelskiej, którą kieruje Piłsud-  
czyk, poseł Malinowski. Organizacja lubelska  
grozi nawet gremjalnym wystąpieniem z partii.  
Jednocześnie mnożą się wypadki indywidualne  
go porzucania PPS przez szereg najpoważniej-  
szych jej członków. I tak członek centralnego  
komitetu wykonawczego PPS a obecnie naczelnik  
wydziału wschodniego w MSZ p. Tadeusz  
Hołówko przysłał CKW PPS następujące pi-  
smo: Wobec wyroku sądu partyjnego, wydała  
jącego ministra Jędrzeja Moraczewskiego z  
partii zgłaszam niniejszem swoje wystąpienie  
z PPS, gdyż całkowicie solidaryzuję się z po-  
glądami politycznymi ministra Moraczewskie-  
go, które nakazują mu być członkiem rządu  
Józefa Piłsudskiego. Z poważaniem podpis:  
Tadeusz Hołówko. (O wystąpieniu p. Hołówki  
z PPS donosimy już pokrótce w wiadomo-  
ściach z kraju. — Red.).  
Jednocześnie prezes rady miejskiej w War-

szawie i jeden z najbardziej popularnych przy-  
wódców socjalistycznych, poseł Rajmond Ja-  
worowski zapowiedział dziś, iż na najbliższym  
posiedzeniu rady naczelnej PPS wyznaczonej  
na dzień 23 bm. złoży mandat członka CKW  
partii, otrzymany od tejże rady naczelnej. Jak  
nas informują na posiedzeniu rady naczelnej,  
zwołanej na drugą połowę października roze-  
gra się walna bitwa w obozie socjalistycznym  
pomiędzy dwoma jej odłami, Piłsudczykami  
i socjalistami, którzy pochwalają ostry kurs o-  
pozycyjny wobec rządu, a w szczególności osta-  
tni wyrok sądu partyjnego w sprawie ministra  
Moraczewskiego.

### Co mówi p. Hołówko? Wywiad „Nowego Dziennika“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10. Sin. Wasz współpracownik  
rozmawiał dziś z naczelnikiem wydziału wscho-  
dniego p. Hołówką w sprawie ostatniego listu  
skierowanego do PPS. Hołówko oświadczył,  
że jako urzędnik państwowy nie mógł brać  
udziału w dalszej rozgrywce i dlatego też wy-  
stał z partii. N zapytanie Waszego współpra-  
cownika, czy przypuszcza, że wykluczenie mi-  
nistra Moraczewskiego przyczyni się do utwo-  
rzenia oddzielnej frakcji, p. Hołówko oświad-  
czył:

— Wiem, że partja przeżywa teraz poważny  
kryzys, lecz o utworzeniu frakcji nic nie wiem.  
Wogóle nie wiem, czy dojdzie do rozłamu.

## Tylko trzech Żydów...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10. Sin. Do państwowego in-  
stytutu agronomicznego na kilkadziesiąt zgło-  
szeń żydowskich przyjęto zaledwie 3 Żydów.  
Między nieprzyjętymi znajduje się również syn  
posta Grynbauma.

## Nowy poseł sowiecki przy- był do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 10. Sin. Dziś przyjechał do  
Warszawy nowy poseł sowiecki w Warsza-  
wie p. Bogomołow. Na dworcu kolejowym o-  
czekiwali go naczelnik wydziału wschodniego  
MSZ p. Hołówko oraz charge d'affaires posel-  
stwa sowieckiego p. Uljanow.

## Poseł Paszczuk nie może sobie miejsca znaleźć

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 10. Sin. Poseł na Sejm Pa-  
szczuk, do niedawna członek klubu komuni-  
stycznego przed kilku dniami przeszedł do klu-  
bu ukraińskiego, stwierdzając w liście otwar-  
tym opublikowanym w prasie, iż dalsze po-  
zostanie jego w obozie komunistycznym jest  
niemożliwym z powodu przeciwstawienia się  
żywiółów komunistycznych idei niepodległej  
Ukrainy. W tym stanie rzeczy zdziwienie wy-  
wołać musi, iż dzisiaj poseł Paszczuk zgłosił  
swoje wystąpienie z klubu ukraińskiego i po-  
wrócił do klubu komunistycznego.

## Bezpośrednia komunikacja telefo- niczna między Warszawą a Moskwą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 19 Sin. Ministerstwo poczt i  
telegrafów zakończyło kilkodniowe rokowania  
z delegacją sowiecką w sprawie rozmów tele-  
fonicznych między Polską a Rosją. W wyni-  
ku rokowań została podpisana umowa, mocą  
której opłata za każdą trzechminutową rozmo-  
wę zwykłą między Warszawą a Moskwą wy-  
nosić ma franków złotych 9.60, między War-  
szawą a Mińskiem fr. 5.40, między Baranowi-  
czami a Moskwą franków złotych 2.10. Opłaty  
za rozmowy pilne będą pobierane w stosunku  
trzykrotnym do normy za rozmowy zwykłe.  
Umowa przewiduje możliwość prowadzenia roz-  
mów telefonicznych pomiędzy Moskwą a Ber-  
linem z trazytem przez Polskę. Za to pośredni-  
ctwo Polska będzie otrzymywać za każdą  
trzechminutową rozmowę zwykłą franków zło-  
tych 5.70, zaś za pilną rozmowę fr. 17.10. —  
Umowa powyższa wchodzi w życie z dniem  
15 b.m.

## Zgon laureata Nobla

Sztokholm, 3 10 PAT. Słynny uczony szwe-  
dzki Svante Arrhenius zmarł wczoraj rano w  
68 roku życia. Arrhenius był pierwszym Szwedem,  
który otrzymał nagrodę Nobla.

## Kartel naftowy w Rumunji

Wiedeń, 3 10. PAT. „Wiener Allg. Ztg“ do-  
nosi z Bukaresztu, że przeważająca większość  
rumuńskich rafinerji naftowych utworzyła  
kartel. Cenę eksportu nafty pozostawiono na-  
dal wolną, podczas gdy ceny krajowe będą  
dla członków kartelu obowiązujące. Ponadto  
będzie przeprowadzone skontyngentowanie na-  
fty w konsumpcji krajowej.

## Król bułgarski we Włoszech

Rzym, 3 10. PAT. Agencja Stefaniego, dono-  
si, że król bułgarski Borys, który przebywa we  
Włoszech w charakterze ściśle prywatnym,  
odwiedził w dniu 25 września króla włoskiego  
w jego rezydencji myśliwskiej San Rossore.

## Sowiety godzą się na odwołanie Rakowskiego

Paryż, 3 10. PAT. Dzienniki podają, z za-  
strzeżeniami wiadomość z Moskwy, że rząd  
sowiecki zdecydował się miał na odwołanie  
Rakowskiego. Komisarz ludowy spraw zagra-  
nicznych miał oświadczyć, że dobre stosunki  
między Moskwą a Paryżem nie powinny być

zakłócone przez incydent dyplomatyczny. —  
Dzienniki zamieszczają również inną depe-  
szę, w myśl której rząd sowiecki uważać ma, iż  
odwołanie Rakowskiego pociągnie za sobą  
anulowanie wysuniętych ostatnio propozycji,  
dotyczących długów wojennych.



# Zydowska pożyczka dla Węgier

**Nowa afera Taussiga. — Antysemita bierze od Żyda pieniądze i woła: Żyd mnie oszukał!**

Przed blisko 20 laty zdarzył się w świecie żydowskim wielki skandal. Bezpośrednio po krwawych, zorganizowanych przez ówczesny rząd rosyjski pogromach, popadł rząd rosyjski w trudności finansowe i wysłał agentów do wszystkich stolic europejskich, by zaciągnąć pożyczkę. Agenci nie uzyskali nigdzie wśród sfer żydowskich żądanych sum — odmówili pożyczki i angielscy i francuscy i austriacy Rotszyldowie. Mimo, że rząd rosyjski przyrzekł podnieść stopę procentową pożyczki, nikt ze Żydów nie odważył się pożyczki takiej udzielić, bacząc na rozgoryczenie opinii żydowskiej. Atoli we Wiedniu znalazł się przecież wówczas jeden Żyd, który przeszedł do porządku dziennego nad tą opinią. Był to dyrektor „Bodenkreditanstalt“, Taussig, który zgodził się dobić interesu. Taussig był wówczas wiceprezydentem wiedeńskiej gminy żydowskiej. Sjonści protestowali przeciwko Taussigowi, a żydowscy finansjści ogłosili na wet bojkot pożyczki Taussiga. Taussig był atoli wpływowym człowiekiem. Ogłosił on w pismach, że otrzymał od rządu rosyjskiego zapewnienie, iż nie powtórzą się już więcej rozruchy antyżydowskie. A jednak i ta wiadomość nie pomogła. Wburzenie wśród ludności żydowskiej wzrastało i Taussig musiał zrezygnować ze swojego stanowiska w gminie żydowskiej. W kilka tygodni po podpisaniu pożyczki nadeszły wiadomości o nowych antysemitycznych wyroczeniach. Pogromy w Homlu i Białymstoku udowodniły, że brak godności u Żydów nie nastraja laskawie antysemitów. Taussig zniknął z powierzchni życia żydowskiego.

Nawiązując do tego zdarzenia, podaje sjonistyczny tygodnik wiedeński „Die Neue Welt“ (wychodzący w miejsce „Wiener Morgenzeitung“ wiadomość o podobnym wypadku, który zdarzył się niedawno. Znowu pewien władca, antysemita pozwalający w swoim państwie na bezkarne mordowanie Żydów, Horthy, regent węgierski, zwrócił się do Żydów o pożyczkę. Londyński Rotszyld oświadczył gotowość udzielenia tej pożyczki. Taussig był nowobogackim w stosunku do Rotszylda. — Przez pożyczkę, udzieloną Rosji, chciał dojść do zaszczytu w Austrii, uzyskać tytuł barona, wejść w skład Izby Panów. Nie chodziło mu tylko o procenta w złocie, lecz o godność. Atoli o cóż chodzi londyńskiemu Rotszyldowi? Wszak nie jest nowobogackim, któremu zależy na powszechnym uznaniu. Wszystkim wiadomo, że zasiada czy może zasiadać w angielskiej izbie lordów i że barometr giełdy świata

zależny jest w dużym stopniu od niego. Tak więc chodzi Rotszyldowi tylko o procenta.

Także dzisiejsze żydostwo inaczej ocenia takie zdarzenie, niż przed 20 laty. Kiedy Taussig udzielił pożyczki carowi, rozpoczęła się silna akcja protestacyjna. Przeciwno Rotszyldowi udzielającemu pożyczki rządowi węgierskiemu splamionemu krwią żydowską, podnoszą się tylko tu i ówdzie głosy żydowskie. Słychać nieraz nawet twierdzenia, że może dobrze się stało, iż Żyd przysparza rządowi węgierskiemu pieniędzy, bo może przez to będzie się rząd lepiej obchodził z Żydami. Atoli nadzieje te spełzły na niczem. Antysemita węgierscy już po podpisaniu pożyczki wystąpili przeciwko niej, wołając, że „Żyd angielski oszukał Węgrów“. Żydów węgierskich będzie ta pożyczka sporo kosztowała. Antysemita bierze od Żyda pieniądze, a równocześnie woła: „Żyd mnie oszukał“ i mści się na jego współ-

wyznawcach.

Rodzina Rotszyldów ma chlubną kartę w dziejach żydowskich. Paryski Rotszyld posiadał niezmiernie zasługi około kolonizacji palestyńskiej. Również tradycja wiedeńskich i londyńskich Rotszyldów jest nawskróś żydowska. Obecnie atoli jeden Rotszyld zgrzeszył wobec honoru i interesów narodu żydowskiego.

## Oblawy na Żydów na Węgrzech

We wschodnich i północnych komitatach Węgier odbywają się nadal oblawy na Żydów. Władze policyjne aresztują każdego przechodnia spotykanego na ulicy i wysyłają z granic Węgier.

Heca ta odbywa się w czasie, kiedy Rotszyld udzielił pożyczki Horthy'emu. Jeszcze jeden szczegół: Brat zmarłego antysemity ministrze spraw wewnętrznych, Scitowsky, jest generalnym dyrektorem budapeszteńskiego banku Rotszylda. Jak widać, doskonała mieszanka madziarskiego antysemityzmu, madziarskiej korupcji i żydowskiego braku poczucia godności.

## H. G. Wells o Lidze narodów i powszechnym pokoju

### Projekt Ligi wymuszenia pokoju

Znany poseł Labour Party, Colonel Kennworthy wydał niedawno książkę poświęconą antagonizmowi angielskoamerykańskiemu i sposobem zapobieżenia nowej wojnie światowej. Na marginesie tej niezmiernie ciekawej i sensacyjnej książki ogłosił znakomity pisarz angielski H. G. Wells kilka uwag, z których pozwolimy sobie niektóre zacytować.

Kennworthy zwraca uwagę na rywalizację morską między Stanami Zjednoczonymi a Anglią, która może doprowadzić do katastrofy nowej wojny. Można by przypuszczać — oświadcza Wells — że ludzkość, która niegdyś nie dopuściła do powtórzenia się tego szaleństwa, ale pewnym tego absolutnie być nie może. Wszędzie znajdują się bowiem zbrodniarze, którzy lekceważą najwyższe dobro ludzkości, i dlatego szukać należy środków, by natłoczyć na tych szaleńców kaftan bezpieczeństwa. Tym kim wentylem przeciwko wojnie miała być Liga Narodów. Niestety okazało się, że Liga Narodów może tylko interwenjować w sprawach drobniejszej wagi, natomiast nie daje nam żadnych gwarancji, że nie dopuści do wybuchu nowej wielkiej wojny światowej. Kennworthy, trafnie oceniając sytuację, jest za tem, by rozwinąć wszędzie gwałtowną propagandę przeciwko wojnie, którą zożydzić na

leży w oczach ludzkości. Ale ta propaganda nie wydaje się Wellsowi wystarczającą i dlatego zastanawia się nad praktyczniejszymi środkami. Zdaniem jego Ameryka, Anglia, Holandia, Belgja i Szwajcaria mogą uniemożliwić wszelką wojnę. Państwa te mogą utworzyć ligę do wymuszenia pokoju. Gdyby te państwa naprawdę się ze sobą pod tym względem porozumiały i stworzyły taką koalicję, to żadne inne państwo nie będzie miało środków, by sprowokować nową wojnę. Zdaje sobie dostatecznie sprawę z tego Kennworthy, a nawet wleży w możliwość takiej ligi — wymuszenia pokoju. Powołuje się w tej mierze na projekt ambasadora amerykańskiego w Londynie Houghtona, by Anglia i Ameryka zawarły ze sobą konwencję na sto lat, uniemożliwiając między niemi wszelką wojnę.

Wszystko to jest bardzo ładne — oświadcza Wells — ale żałuję, że nie mogę podzielić zaufania Kennworthy'ego. Wszelkimi siłami należy dążyć do radykalnej przebudowy duszy współczesnego człowieka, która niejako biologicznie musi się przetworzyć, zanim będziemy mogli mówić o możliwości jakiejś kontroli światowej. Teraz należy budować aktywny pacyfizm, którego celem jest utwierdzenie w świadomości ludzkości, że ostatnia wojna musi być doprawdy ostatnią.

JEAN BOUD

## Zaginiony plesek

Na zegarze było 15 minut po północy, gdy Guepin wrócił do swego mieszkania. Jakiś bezdomny pies szedł za nim przez kilka ulic, aż do drzwi wejściowych, a ponieważ padał deszcz i wiał zimny wiatr, Guepin nie miał serca wypędzić zwierzątko na ulicę. Na palcach, aby nie budzić żony wszedł on do kuchni wraz ze swym towarzyszem i zapalił światło. Na stole kuchennym stała góra talerzy i misek wymytych po jedzeniu, tylko na jednym półmisku znajdowały się jeszcze resztki kury i ryżu. Obok stały, dziś wieczerem opróżnione flaszki i kieliszki, umyte i wytarte. Podczas gdy Guepin odprowadzał gościa do tramwaju, żona jego sprzątnęła ze stołu, umyła naczynia i wyczyściła nakrycia stołowe.

— Melja jest doprawdy przykładną gospodynią — zamruczał mąż z uznaniem.

Robił sobie nawet wyrzuty, że tak daleko odprowadził gości i żonę zostawił samą.

Podchmieleony winem pochylił się i poglądził futerko pieska, mówiąc:

— Masz szczęście, biedaku, że się nad tobą zlitowałam i daję ci na noc ciepłe schronienie.

Z kawałków dywanów przygotował miękkie łóżko dla psa, który mu dziękczynnie lizał rękę.

O godzinie siódmej zrana pani Guepin zasęła

budzić swego mocno śpiącego małżonka.

— Antoinie, czy nie masz zamiaru wstać? Antoine ziewał. Czy jest już siódma?

— Nawet pięć po siódmej. O ile się nie pospieszysz, spóźnisz się do biura.

Melja groźnie patrzyła na swego leniwego męża. Nie przebaczy mu jeszcze, że wczoraj odprowadził gości, zamiast pomagać jej przy robotach.

Guepin po kilku chwilach wstał i zaczął się szybko ubierać.

Nagle oboje usłyszeli jakiś piekielny hałas.

— Co to było? — krzyknął Guepin całkiem rozbudzony.

— Założę się, że aeroplan spadł na nasz dach! zawołała żona, blada, jak papier.

— Nie sądzę, Meljo, że to aeroplan, to chyba lustro w stołowym pokoju spadło na stół.

Oboje wskoczyli do jadalni, gdzie wielkie owalne lustro, wisiało spokojnie na ścianie. Melja tym czasem otworzyła drzwi do kuchni.

— Wielki Boże! — krzyknęła. Straszny widok przedstawił się jej oczom. — Miski i talerze, filiżanki i kieliszki leżały na podłodze, roztrzaskane na drobne kawałki. Piesek, którego sprowadził Guepin, stał na środku kuchni i pożałował resztki kury.

Antoinie z bojaźnią przyglądał się spustoszeniu którego był przyczyną:

— Straszne, niesłychane! — krzychał, podczas, gdy jego żona, milcząc ze złości stała na uboju. Cisza przed burzą, powietrze naelektryzowane.

— Droga Meljo, przebac mi, — jestem ofiarą mego dobrego serca! — błagał.

— Poczekaj, zapłacisz za swoje dobre serce! — krzyknęła Melja, chwytając biednego psa i wyrzucając go na schody.

Gdy Guepin wrócił do domu na obiad, żona wyrzuciła go wyrzutami i wymówkami. Ciarpiął w milczeniu, ponieważ wiedział, że po największej burzy, niebo się wypogadza.

Podczas kolacji Melja zaczęła znów gromić, a oczy jej rzuciły błyskawice.

— Czy wiesz, ile kosztowało nas twoje dobre serce? Wyliczyłam dokładnie: 227 franków.

Tym razem Antoine nie milczał, lecz odpowiedział gorzko:

— Czy wiesz, głuptasko, ile kosztowała nas twoja niechęć względem biednego pieska, którego dziś zrana, wyrzuciła na ulicę? Masz, czy nie?

Mówiąc to, Guepin wyjął z kieszeni wycinek z gazet i podsumował żonę:

— Trzy tysiące franków wynagrodzenia otrzymał ten, kto mi przyprowadził małego fokstierka „Bobbette“, który wczoraj zaginał. Mnie Latampek.



# 80-lecie Hindenburga

Rola wodza w wojnie światowej. — Godne zachowanie się po katastrofie. — Polityka głownej kwatery. — Monarchista jako prezydent republiki. — Mowa tannenberska.

Kraków, 4 października

(K) Niemcy bez różnicy kierunków politycznych — z wyjątkiem naturalnie komunistów — obchodzą w tych dniach uroczystości 80-lecie drugiego prezydenta republiki niemieckiej marszałka Hindenburga. Warto dać obiektywną ocenę Hindenburga, by otrzymać w ten sposób duchowy przekrój współczesnych Niemiec.

Bardzo sporną jest ocena Hindenburga jako generała i naczelnego wodza armji niemieckiej podczas wielkiej wojny światowej. Z Hindenburgiem powtórzyła się tasama historia, jaka miała miejsce swego czasu z sędziwym generałem kawalerji Blücherem. Dzielnym kawalerzystą uchodził za pogromcę Napoleona, atoli późniejsze badania historyków wojen napoleońskich stwierdziły, że Gneisenau w ciszy swego gabinetu układał plany, które Blücher swym autorytetem potem pokrywał i realizował. Wracając do Hindenburga, nie można stwierdzić jego roli jako stratega. Ludendorff w swych pamiętnikach przejrzysto daje do zrozumienia, że autorem wszelkich planów strategicznych jest on sam, że wielkie zwycięstwo pod Tannenbergiem było właściwie dziełem nie Hindenburga, tylko późniejszego głównego kwatermistrza „niezwycięzonej” armji niemieckiej. Wprost już bez ogródek pułkownik Bauer odmawiał Hindenburgowi wszelkiej inicjatywy i tytułu do nieśmiertelnej sławy wodza. Prawda leży w pośrodku, chociaż jak już wyżej zaznaczyliśmy, nie mamy źródeł, by odgraniczyć sferę inicjatywy Ludendorffa od osobistej inicjatywy i działalności Hindenburga.

Cokolwiekby da się jednak powiedzieć o kwalifikacjach strategicznych Hindenburga, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jedynie Hindenburg godnie zachował się podczas ostatniej katastrofy i rozgromu armji niemieckiej. Jak wiadomo, cesarz Wilhelm na wiadomość o wybuchu rewolucji w Berlinie zamierzał wysłać połowę swjej armji, by w krwi utopić niezadowolone szerokie masy. Hindenburg stanowczo temu się sprzeciwił, a więc jemu Niemcy zawdzięczają, że nie stała się teatrem krwawej wojny domowej. Gdy potem Wilhelm uciekł do Holandji, a prawa ręka Hindenburga Ludendorff również schodził, schroniwszy się do krajów skandynawskich, jedynie Hindenburg stanął na czele armji by ją mniej więcej w porządku odprowadzić do ojczyzny. Swym prostym nieskomplikowanym rozumem odczuł Hindenburg ten moralny obowiązek, by nie opuścić armji w chwili katastrofy, a to spełnienie prymitywnego obowiązku wodza stanowi najchlubniejszą kartkę w życiu Hindenburga.

Niestety Hindenburg nie mógł być tylko żołnierzem, lecz losy nakazały mu odegrać wielką rolę polityczną. Fatalną dla Niemiec była polityka głownej kwatery niemieckiej, która — jak to badania historyka niemieckiego prof. Delbrücka wykazały — wprost sparaliżowała zamiary ostatniego kanclerza z czasów cesarstwa, księcia badeńskiego Maksa, dążącego za wszelką cenę do zawarcia osobnego pokoju. Główną winę przegranej Niemiec może sobie przypisać Hindenburg, ponieważ okazał się zbyt słabym wobec zuchwałstwa Ludendorffa i wyraził swoją zgodę na rolę statków podwodnych. Zatopienie „Luzytanji” było właściwie decydującym krokiem do zguby Niemiec, prowokując wprost interwencję Ameryki, której umożliwiono w ten sposób odegranie decydującego czynnika w wielkiej wojnie światowej.

Obawiano się, że Hindenburg powołany na prezydenta republiki niemieckiej również ulegnie podszeptom swych doradców, którzy z niego uczynić chcieli tylko namiestnika i „Platzhaltera” dla Hohenzollernów. Tutaj Hindenburg pokazał już więcej silnej woli i dochował bądźco bądź wierności swjej przysiędze, złożonej na sztandar republiki niemieckiej. Nie można żądać od 80-letniego starca, wychowanego w tradycjach pruskiego militarysty, by był republikaninem. Hindenburg jest naturą zbyt prostolinijną i nieskomplikowaną, by móc się sam orientować w labiryntach nowoczesnej polityki. Z przekonania monarchista, zachował jednak Hindenburg wobec swych doradców z prawicy dużą odporność, chociaż nęciła go mirażem sławy ofiarowana mu dyktatura. Dla monarchizmu zrobił Hindenburg bardzo wiele, albowiem uratował podczas wielkiej kampanji o wywłaszczenie dóbr byłych panujących materialną podstawę niemieckiego monarchizmu. Mimo to był wobec republiki lojalnym, przyczyniając się w ten sposób do wewnętrznej konsolidacji Niemiec.

Ostatnia tannenberska mowa Hindenburga która tyle wrzawy narobiła, nie przynosi właściwie niczego nowego. Jest ona nowem tylko stwierdzeniem paradoksalności Niemiec, które mają prezydenta republiki — z przekonania monarchistę. Republika niemiecka znajduje się bowiem wciąż w stanie powolnego narastania. Wciąż w Niemczech walczą ze sobą o pierwszeństwo dawne hasła monarchji pruskiej ze zbierającymi na siłach prądami republikańskiej demokracji. 80-lecie Hindenburga jest niejako tylko tym transparentem, który w sposób jaskrawy oświetla wewnętrzne sprzeczności Niemiec współczesnych.

szaly na nich dla siebie daleko idącą autonomię. Ostatnie zwłaszcza dziesięciolecie przyniosło w tym względzie na całej kuli ziemskiej szereg wybitnych przykładów. Wiemy o tem sami najlepiej. Zresztą wzrastający w ostatnich dziesięcioleciach lat poziom kultury i samouświadomienia u najmniejszych i politycznie do niedawna niemal martwych narodowości sprawia, że wszelkie próby wynaradawiania słabszych przez silniejszych stają się coraz bardziej bezcelowe. Dziś już nie może skutecznie największe nawet mocarstwo odmówić praw narodowych najbiedniejszym nawet szczepom koczowniczym, a gdyby to chciało uczynić, to prędzej, czy później napewno w tej walce ulegnie.

Nacjonalizm natomiast obronny ma zupełnie inny charakter. Ale i on ma

pewne granice, których bezkarnie nie wolno mu przekroczyć. Przekroczenie zaś następuje z chwilą, gdy walczący o swój byt naród zwycięży i z ucieszonego staje się władcą innych. Wtedy jego nacjonalizm obronny staje się łatwo zabójczym, jeżeli go nie moderuje rozumna, przewidująca polityka.

Gdyby w praktyce pp. konserwatyści postępowali stale i konsekwentnie — nawet w stosunku do... Żydów — w myśl tych zasad, byłoby to bardzo ładnie. W praktyce jednak rzecz wygląda inaczej. Wszak nawet i chadecy oddegnają się w teorii od szowinizmu, choć wtedy, gdy idzie o konkretne problemy polityczne wcale nie różnią się od endecków.

O entuzjastycznym powitaniu p. Prezydenta Mościckiego przez ludność żydowską w Krakowie — pisze „Głos Narodu”:

Dziedzica żydowska Kazimierz przybrała na przyjęcie Prezydenta Mościckiego odświętny wygląd. Jeszcze nigdy nie widziało się na Kazimierzu i Stradomiu domów tak bogato udekorowanych flagami i dywanami, co wczoraj. Znaną jest rzecz w Krakowie, że święta narodowe, wymiemy chociażby tylko 3 Maja, a ostatnio sprowadzenie zwłok Stowaackiego do kraju, spotykały się z zupełną obojętnością naszej mniejszości narodowej, która niejednokrotnie bardzo niewłaściwie remonstrowała przeciwko wciąganiu jej do obchodów o charakterze narodowym. To też wczorajsze wystąpienie żydostwa krakowskiego jest szczególnie znamienne.

„Głos Narodu” nie byłby oczywiście sobą, gdyby, nie mogąc przemilczeć pięknej i żywiołowej manifestacji ludności żydowskiej na cześć Głowy Państwa, nie wystąpił przy sposobności z gołosłownymi zarzutami o niełojalności Żydów wobec innych obchodów państwowych.

Specjalnie zaś gorące uczucia Żydów dla osoby p. Prezydenta Mościckiego nie powinny nikogo dziwić. Wszak tem on się różni od swego poprzednika, który został wybrany dzięki głosom mniejszości narodowych, że nie stanął po wyborze na stanowisku endeckiej teorii o gospodarzach i gościach, choć na wybór jego nie wpłynęły decydująco głosy mniejszości narodowych, a w szczególności Żydów. (b)

## Międzynar. kongres psychologów i metapsychologów w Paryżu

Omgadaj dokonano w auli Sorbony paryskiej uroczystego otwarcia międzynarodowego kongresu psychologów i metapsychologów europejskich i amerykańskich. Zjazd zajął się ma problemami „wiedzy tajemnej”, która stała się w ostatnich latach tak popularną.

Rzecz nad wyraz znamienną jest, że zarówno przewodniczący zjazdu, znany paryski fizjolog, Karol Richet, jak i znakomity angielski fizyk, Oliver Lodge, zasłynęły zwłaszcza swymi badaniami atomistycznymi, okazali się — spirytystami. Trzecią „gwiazdą” kongresu jest b. paryski neurolog, obecnie zaś dyrektor instytutu metapsychicznego, Eugen Osty, który jest zdania, iż świat ponadzmysłowy można zbadać środkami nauk przyrodniczych i że dotychczasowe wyniki badań wcale nie potwierdzają, jakoby istniał dalszy żywot indywidualny po śmierci.

Tok obrad i referatów Zjazdu przedstawia się wcale sensacyjnie: Praski badacz, Fischer, referował sprawę metagrafologii, — uczony niemiecki Schrenk-Notzing problemat fenomenów materializacji, Anglik Worcollier kwestję telepatji na znacznej odległości, zoolog Krahl sprawę „myślących” zwierząt („myślący” pies Rolf), Dr. Roux i Moutier zajmą się dziedziną przepowiedni, a okulista monachijski Tischner mówił o eksperymentach na medjum z Gruzji, pan Slibert, która lekarz Tischner uważa za jedną z najciekawszych medjów ostatnich lat.

## W kalejdoskopie prasy

Czy manewr przedwyborczy? — Jeden z najpiękniejszych sztandarów — usunięty. — W teorii coraz lepiej, czyli: walka z szowinizmem. — „Szczególnie znamienne” wystąpienie żydostwa krakowskiego.

„Głos Prawdy” krytykuje ostro PPS za wykluczenie ze swych szeregów min. Moraczewskiego. Organ sanacji dopatruje się motywów tego kroku w radykalizmie.. przedwyborczym.

Pod tem niewątpliwie wrażeniem zrodził się w szeregach PPS, odruch w kierunku rzucenia się do walki z komunistycznym przeciwnikiem, walki demagogicznej, bo spóźnionej, obliczonej na szybkie bardzo efekty, a więc prymitywnej, — walki na pozory, wyrażone w buńczuczności postawy i jedności haseł.

Poczem „Głos Prawdy” pisze:

Nawet w szeregach partyjnych wywoła wiele smutku ten krok nierozważny. Albowiem — nie wdając się w ocenę taktyki, której konsekwencją jest omawiany wyrok — nie podobna nie widzieć, iż usunięty z gnańcu partyjnego jest deus z najpiękniejszych sztandarów, rozciągający nad całą budową patrolat świetlanej szlachy

ności służby publicznej, pracy dla ludu pracującego. Moraczewski był sumieniem partji, pomijając, iż był wielkim jej budowniczym.

Sztandar ten zdjęto. Usunięto blask, który rozświecał. Na jego miejsce zatyka się płachtę z wolaniem mandatów przez demagogię.

Konserwatywny „Dzień Polski” wraca do aktualnego (!) obecnie tematu „Patryjotyzm a nacjonalizm” (papier ma, jak wiadomo, wydać nie bawem encyklikę poświęconą problemowi nacjonalizmu — w związku z akcją szowinistów francuskich grupy „Action Française”):

Niema wątpliwości, że nacjonalizm zabiorczy jest nie tylko niemoralny, ale i politycznie nawkroś błędny. Wykazało to aż nadto wymownie doświadczenie dziejowe skoro słabsze narody uzyskane nieraz przez długie czasokresy ze strony przemożnych zaborców, przeleżały w kofcu uzyskiwały wolność, a już co najmniej wymu-



# Krzesło tronowe na Wawelu-darem Żyda

Szymon Schwarz — antykwaryjusz-patrjota. — Dary dla Wawelu i muzeów narodowych. Rewindykator koron królewskich. — Dlaczego Zarząd Wawelu przemilczał nazwisko tego ofiarodawcy?...

Podczas uroczystości, związanych z pobytami p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawelu podziwialiśmy między wielu innymi skarbniami sztuki i artystycznego rzemiosła — przepiękne krzesło tronowe ustawione w Sali Poselskiej Zamku Królewskiego. Na nim zasiadł p. Prezydent Rzeczypospolitej, przyjmując jako Głowa Państwa Polskiego hołd przed stawicieli społeczeństwa.

Starowłoskie to krzesło tronowe, pochodzące z XVII w., sporządzone z drzewa orzechowego, olśniewa kształtami, techniką i piękną patyną. Istny majstersztyk roboty artystyczno-snycerskiej. Czworograniaste siedzenie wyściełane czerwonym adamaszkiem; oparcie z poręczami figuralnie rzeźbionymi; spód spoczywa na bogato rzeźbionych nogach, ornamentalnie ze sobą powiązanych.

Skąd to wspaniałe krzesło barokowe wzięło się na Wawelu? Dlaczego o wszystkich innych przedmiotach, darowanych Wawelowi lub w inny sposób przez Wawel nabytych, szeroko się rozpisywano, a o tem akurat krzesło tronowe, na którym po latach rozbiórów zasiadł Włodarz odrodzonej Rzeczypospolitej, panuje głuche milczenie? Dlaczego Zarząd Wawelu nie zgłosi o pochodzeniu tego nabytku nie wspominał?

Tego naturalnie nie wiemy, możemy jednak zdradzić dzisiaj tajemnicę krzesła tronowego z Sali Sejmowej.

## DAR P. SZYMONA SCHWARZA

W krakowskim Muzeum Narodowym znajduje się duplikat krzesła tronowego, jakie widzieliśmy na Wawelu. Umieszczona jest na niem tabliczka z napisem: „Dar p. Szymona Schwarza, zamieszkałego we Wiedniu”.

Oto i rozwiązanie zagadki pochodzenia krzesła na Wawelu.

Podarował je przed kilku miesiącami Wawelowi tenże sam p. Szymon Schwarz.

P. Szymon Schwarz podarował również Wawelowi wspaniałą stół renesansowy i średnio-wieczną misę brązową.

Różne cenne antyki podarował także Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Dlaczego Zarząd Wawelu przemilczał skrupulatnie wobec opinii publicznej tego ofiarodawcę (w przeciwieństwie do innych ofiarodawców) — tego, jak rzekliśmy, nie wie-

my. Możemy się tego co najwyżej — domyśleć...

## KIM JEST P. SZYMON SCHWARZ?

P. Szymon Schwarz, pochodzący ze starej rodziny żydowskiej w Krakowie, a obecnie zamieszkały we Wiedniu, jest tamże zamożnym antykwaryjuszem i wybitnym fachowcem w swoim zawodzie. Jest przytem gorącym patrjotą polskim, który o Polsce nie zapomni, choć losy rzuciły go zagranicę. Stąd drogie dary dla Wawelu i muzeów narodowych.

Nie jest zresztą p. Szymon Schwarz osobistością w polskim świecie kulturalno-artystycznym nieznaną.

W warszawskim „Świecie” z 12 grudnia 1925 r. pisał o nim, w artykule o odzyskanych regaliach polsko-saskich, znany historyk i badacz zabytków, p. Franciszek Pułaski, podnosząc ogromne zasługi p. Schwarza około odzyskania dla Polski starych polskich godeł królewskich ze skarba niegdyś królewsko-saskiego.

P. Pułaski pisał: „...p. Szymon Schwarz, syn krakowskiego kupca, któremu gdzieś może w dzieciństwie głęboko zapadły w serce hejnały krakowskie (a który pomimo to zmysłu kupieckiego nie zatracił), potrafił odnaleźć... (scil. cacka porcelanowe z epoki Kändlera, za które od króla saskiego wy dostał stare polskie godło królewskie dla Warszawy)... Od antykwariusza krakowsko-wiedeńskiego, który widział tu nie tylko interes, ale niewatpliwie wkładał w tę sprawę sentyment potomka mieszczan krakowskich, którzy gdzieś zdążyli w pochodzie koronacyjnym Augusta III. droga do Polski (scil. owych godeł królewskich) już była prosta...”

Oto tajemnica krzesła tronowego w Sali Poselskiej Zamku Królewskiego na Wawelu. Jest ono prezentem patrjoty-Żyda.

Czyżby ta właśnie okoliczność umniejszała wartość prezentu, lub wartość ofiary?...

**Tym P. T. Pr numeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezwzględnie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.**

## ZE SPORTU

— TABELA MISTRZOSTW LIGI. Z powodu pomyłki drukarskiej, wskutek której wypadły we wczorajszym numerze niektóre kluby ligowe, powtarzamy dziś tabelę mistrzostw Ligi po ostatnich rozgrywkach niedzielnych:

Wisła (24 gier) 30 p., IFK (22) 30 p., Pogoda (22) 27 p., Warta (22) 25 p., Legia (23) 24 p., Turysta (21) 23 p., LKS (24) 22 p., Polonia (22) 21 p., Hasmona (22) 20 p., Ruch (22) 20 p., TKK (23) 20 p., Czarni (22) 19 p., Warszawianka (21) 12 p., Jutrzenka (21) 10 p.

**SKOCZNIA W KRYNICY BĘDZIE NAJWIĘKSZĄ W POLSCE I DRUGĄ W ŚWIECIE.** W Krynicy trwają już gorączkowe prace około budowy wielkiej skoczni narciarskiej. Według planu będzie to druga skocznia w Europie po skoczni w Cortina d'Ampezzo we Włoszech, a pod każdym względem przewyższy największą dotychczas u nas kocznię na Krokwi w Zakopanem.

Krynica dokłada wszelkich starań, aby skocznia, której koszt budowy wyniesie około 20000 zł, gotowa była na nadchodzącą zimę, co umożliwiłoby postawienie na odpowiednim poziomie już najbliższego sezonu zimowego w Krynicy.

## MIEDZY NURMIM A ZWIĄZKIEM LEK. ATLI

FINLANDJI istnieje konflikt i wojna, która przybrała charakter sensacji światowej. Przyczyną dyskwalifikacja Nurmiego, który w ostatniej chwili wyskoczył z okrętu w Abo, wiozącego ekspedycję Finlandji na mecz ze Szwecją. Nurmi bowiem był gotów startować na 10 km, a w ostatniej chwili dowiedział się, że został również wyzrecony do biegu na 5 km, w którym nie chciał wyraźnie brać udziału, nie chcąc nigdy spotkać się z Ecklöffem (Szwedem), z którym popadł w scysję na meczu zeszłorocznym z Wiedem, w którym Ecklöff, nie mogąc wprowadzić mierzyć się z Nurmim i Wiedem, pracował dla Wiedego i jego zwycięstwa, prowokując Nurmiego do ostrzejszego tempa i utrudniając mu zwycięstwo. Nurmi zwyciężył wprawdzie z trudem, ale po raz pierwszy dał się sfinksowi fińskiemu wyprowadzić z równowagi i obraził Ecklöffa, którego musiał następnie przeprosić. Nurmi poprzysiął za to nigdy nie startować z Ecklöffem. Opinia świata jest w tym sporze za Nurmim, gdyż nie można zmuszać zawodnika do pewnej konkurencji wbrew jego woli. Dyscyplina zaś związkowa i państwowa nakazuje rezygnować z interesów osobistych. Czy Nurmi będzie startował na Olimpiadzie? — oto pytanie interesujące cały sportowy świat. Nurmi dożył pomnika za życia, w triumfie królewskim witalno go wracającego z Olimpiady przykrywanego wieńcem laurowym na skroni, — a teraz zdyskwalifikowano i ukarano za brak subordynacji. Czy Nurmi wycofa się z aktywnego życia sportowego? — najbliższa przyszłość okaże.

## J. BURLA

# ŻONA, KTOREJ NIE ZNOSIŁ

## POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przetłumaczył Dr. Jeronasz Frankel.

40 Ciąg dalszy.

## XII.

Po święcie Pesach, kiedy rozleniwiona i mało ruchliwa ludność żydowska wyległa na „ulicę” w „starej mieście”, zauważono z wielkiem zdziwieniem, że oddział policjantów chodzi po „ulicy” i prowadzi z różnych miejsc po sześciu lub siedmiu ludzi do „sarji” (na policję). Za chwilę rozszalała się pogłoska, niepokojąca i zawstydzająca zarazem, że ci Żydzi są fałszerzami monet, przyłapanymi na gorącym uczynku. Wstyd i strach ogarnęły całą ludność i niepokój Żydów był bardzo wielki. Po dwóch dniach dowiedziano się, że szajka fałszerzy obejmuje także Arabów i chrześcijan, których jest nawet więcej niż Żydów — co Żydów nieco pocieszyło. Kiedy jednak pokazało się, że także Ch. Chajim Sason był wmieszany w tę sprawę, ogarnęło wszystkich olbrzymie zdziwienie. Wielu nie wierzyło w tę pogłoskę, musieli jednak uwierzyć, kiedy zobaczyli na własne oczy fotografię, przedstawiającą Ch. Chajima, jak stoi w swym sklepie i wybija na maszynie „medzjdje”. Na Ch. Chajima Sasona padło podejrzenie

przez młodszego brata, który był nieponiem i należał do głównej bandy fałszerzy.

Aresztowano także wielu takich, którzy stali w jakimś stosunku do fałszerzy — uwieziono tedy i Dauda Chadada.

Sledztwo prowadzono w „Maglas Adara”, gdzie „Mutasarif” (gubernator) sam jest przewodniczącym.

Kiedy postawiono Ch. Chajima przed sądem, był ubrany w strój sobotni: w białą długą koszulę i krótką zarzutkę, gdyż aresztowano go w niedzielę rano. Był całkiem spokojny i zrównoważony.

— Ty chytry Żydaie — zapytał go mutasarif z ironją i gniewem — ty chawadża (rabin), jak pobrać po twojej twarzy i brodzie, dlaczego wdałeś się z buntownikami?

— Nie, panie, niech nie mówi tak, broń Boże. Nie wdawałem się z nimi.

— Przecież znalazłono maszynkę w twoim sklepie — a tu jest fotografia, jak wybijałeś „medzjdje”!

— Tak, to prawda, ale nie należałem do towarzyszy złoczyńców. Ja nie kłamie. Wszystko, co mówię, jest prawdą. Nie należę do „nich”. Ale gotów jestem ponieść swoją karę — od dłuższego czasu już czekam na to. Wiedziałem wszystko z góry. Już dawno, w nasz „Sądny Dzień” dowiedziałem się o tem. Są powody... Jest dużo przyczyn...

Mówił po arabsku i wplatał czasami tureckie słowa, aby go mutasarif zrozumiał dokładnie (choć ciąż tamten rozumiał po arabsku). Nie był wystraszony, wyglądał raczej jak człowiek, który składa spokojnie swe zeznanie, będąc w zupeł-

ści przekonany o słuszności swych słów. Mutasarif przerywał mu czasami pytaniami, ale on bardzo grzecznie prosił, aby raszył dać mu wypowieć, dzieć się do końca. Mutasarif, który był smutny jak człowiek łagodny i grzeszny, uśmiechnął się kiedy usłyszał tę uwagę i pozwolił mu mówić. Ch. Chajim spokojnym tonem wywodził:

— Proszę zapytać się policjantów, niech powie, czy nie wskazałem im miejsca, czy oni mogliby znaleźć maszynkę. Ja im ją dałem. Kiedy się zapytali: „Gdzie twoja maszynka?” — natychmiast im pokazałem. Nikt im nie mówił o maszynce — oni przychwycili mego brata nieponiem i padło na mnie podejrzenie. Zapytałem maie, dlaczego mnie wypróbować — a ja im zaraz pokazałem. Broń mnie Boże przed kłauństwem. Nie skłamałem swych ust. Przecież rzecz jest postanowiona...

W sądzie panowało milczenie, przysłuchiwaną się z uwagą i zainteresowaniem kłaustru słów Ch. Chajima. Mutasarif siedział, wparty ramionami o stół, i słuchał z zaciekawieniem. Tymczasem weszli policjanci, powołani na świadków. Opowiadali, że w ścianie ciemnego sklepu jest wydrążenie, urządzone jak zwykła otwarta szafa z trzema półkami, a półki założone są różnymi sprzętami i narzędziami; w żaden sposób nie można poznać, że ta szafa może się cała obracać do strony bocznego otworu, którego również nie można absolutnie zauważyć. Po otwarciu zaś tej szafy schodzi się ze sklepu po czterech stopniach do całkowitej ciemnej piwnicy. Tu stała w kącie jedna maszynka.

Ciąg dalszy nastąpi.

\*) Srebrna moneta = 4% franka.



## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Którzy kupcy mogą uzyskać wpis do rejestru handlowego?

## Ważna zmiana ustawy.

W „Dzienniku ustaw Rz. P.” Nr. 85 ogłoszone zostało nader ważne dla handlu rozporządzenie Prez. Rzeczyp. z dnia 22 września 1927 zmieniające przepisy ustawy handlowej austriackiej co do kupców o pełni praw. Mianowicie w miejsce dawnych przepisów o minimum podatku zarobkowego, przy którym kupcy mieli prawo do wpisu do rejestru handlowego i przy którym stosowały się do nich przepisy kodeksu handlowego o firmach, księgach handlowych, prokurze i spółkach handlowych, wprowadziło powyższe rozporządzenie nowe warunki.

Odtań przepisy kodeksu handlowego o firmach księgach handlowych i prokurze stosować się będą do tych kupców, którzy:

a) są obowiązani do składania sprawozdań publicznych w myśl ustawy o podatku przemysłowym, albo

b) prowadzą przedsiębiorstwa handlowe kategorii I. i II., z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które należą do kategorii II. tylko z powodu sprzedaży towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej lub z powodu wyszynku alkoholu, albo

c) prowadzą przedsiębiorstwa przemysłowe kategorii I. do V.

Jeżeli firma kupca jest wpisana w rejestr handlowy, to późniejsze zmiany w zaliczeniu do pewnej kategorii świadectw przemysłowych nie mają wpływu na stosowanie powyższych przepisów kodeksu handlowego; każdy kupiec może jednak uzyskać wykreślenie swej firmy z rejestru handlowego, skoro utraci znamiona wymagane dla wpisu do rejestru handlowego.

Kupcy już obecnie wpisani do rejestru handlowego korzystają nadal ze stanowiska kupców o pełni praw, choćby nie posiadali wymogów koniecznych w myśl niniejszego rozporządzenia do wpisu.

Rozporządzenie powyższe powitać należy z uznaniem, gdyż reguluje ono wreszcie niejasną dotychczas kwestję, którym kupcom właściwie przysługuje prawo wpisu do rejestru handlowego. Z faktem tym zaś, jak wiadomo, związane są ważne prawa kupca, jak np. prawo do firmy handlowej, moc dowodowa ksiąg handlowych itd.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 30 września br. Dr. B. S.

—o—

## Ku uwadze sprzedawców trunków

## Jak uzyskać towar do komisowej sprzedaży?

Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego zarządziła w przedmiocie detalicznej sprzedaży komisowej wyrobów P. M. S., co następuje:

Prawo sprzedaży komisowej wyrobów monopolowych mogą uzyskać osoby, lub firmy, posiadające koncesje na sprzedaż wyrobów alkoholowych tylko w naczyniach zamkniętych, z wyłączeniem punktów sprzedaży z wyszynkiem.

Wartość oddanego do komisowej sprzedaży (łącznie z opakowaniem) towaru nie może przekraczać sumy zł. 5.000.

Oddany do komisowej sprzedaży towar winien być zabezpieczony gwarancjami, wyszczególnionymi poniżej z tem, że gwarancje winny przewyższać o 10 proc. wartość towaru.

W tym celu mogą być przyjmowane gwarancje następujące: a) państwowe papiery wartościowe; b) monety złote; c) gwarancje bankowe 10-ciu anków; 1) Bank Dyskontowy Warszawski. 2) Bank Handlowy w Warszawie. 3) Bank Małopolski w Krakowie. 4) Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie. 5) Bank Zachodni w Poznaniu. 6) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. 7) Polski Bank Przemysłowy we Lwowie. 8) Ziemiński Bank Kredytowy we Lwowie 9) Bank Gospodarstwa Krajowego. 10) Powszechny Bank wiaźkowy w Polsce.

Do udzielania prawa komisowej sprzedaży upoważnione są specjalne komisje.

W celu otrzymania zezwolenia na sprzedaż komisową wyrobów P. M. S. należy we właściwym dziale D. P. M. S. przy izbie skarbowej złożyć zdanie i do niego dołączyć: opinię urzędu skarbowego akcyz i monopolów, odpis koncesji i patentu, rejentalne upoważnienie do prowadzenia kładu, o ile sam koncesjonariusz nie prowadził osobiście, oraz wyciąg z rejestru handlowego ostatnich 8 dni przed złożeniem.

## Skasowanie cła na narzędzia rolnicze w Palestynie

Z Jerozolimy donoszą: Władze wydały rozporządzenie o zniesieniu cła na importowane do Palestyny narzędzia rolnicze; cło wynosiło 11 proc. i walorem.

**AKCJA KREDYTOWA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO** rozwija się w ciągu ostatnich dwu miesięcy z błyskawiczną szybkością. 1-piec i sierpień rb. stanowią w dziale kredytu ugoterminowego tego Banku okres wręcz przemowy. W ciągu lipca i sierpnia br. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał pożyczek długoterminowych w 8 proc. listach zastawnych i 8% ligacjach komunalnych na imponującą sumę szeszo 48 milionów zł., gdy w okresie od 1 lipca 1926 r. do 1 lipca 1927 r. tj. w ciągu całego roku tylko na sumę 98 milionów zł., w okresie zaś 1 maja 1924 r. do 1 lipca 1926 r. tj. za całe dwa pierwsze lata istnienia Banku zaledwie tylko na łączną sumę 20 milionów zł.

**NOVELIZACJA USTAWY SKARBOWO-KARNEJ.** Ze stanowiska celnego niezmiernie ważnym jest uzupełnienie dotychczasowego artykułu 48-go ustawy skarbowej trzema nowymi ustępami o brzmieniu następującym: Za naruszenie zakazu przywozu uważa się również zgłoszenie do odprawy celnej lub wprowadzenie do obrotu, po dokonanej odprawie celnej, na podstawie uzyskanego zezwolenia przedmiotów, nie odpowiadających co do kraju ich pochodzenia warunkom tego zezwolenia, chociażby w danym wypadku uszczuplenie należności nie nastąpiło. Winni naruszenia zakazu ulegają karze pieniężnej w wysokości czterokrotnych należności celnych od tych przedmiotów. O ile zaś dany przedmiot jest wolny od cła dwukrotnej jego wartości oraz w obu wypadkach następuje konfiskata tych przedmiotów

**OPLATY STEMPOWE.** Ministerstwo Skarbu przesłało podległym urzędom wyjaśnienie w sprawie opłat stempowych od umów na piśmie, zawierających klauzulę o karze konwencjonalnej (za niedotrzymanie warunków). Według wyjaśnienia tego, pismo-umowa, stwierdzające tylko ustanowienie kary konwencjonalnej, wynikającej z innego, specjalnego pisma, podlega opłacie stempowej w wysokości 0,5 proc. od sumy, określonej jako kara. Jeżeli natomiast pismo, stanowiące zobowiązanie, zawiera zarazem ustanowienie kary konwencjonalnej, zabezpieczającej wykonanie owego zobowiązania, to ustanowienie kary umownej nie podlega opłacie.

**PROJEKT WYKUPIENIA T. A. RAFINERJI SPIRYTUSU PRZEZ DYREKCJĘ MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.** Dyrekcja Monopolu Spir. nosi się z zamiarem kupna 1-go Małopolskiego T-wa Akc. Rafinerji Spirytusu we Lwowie na Bogdanówce. Układy rozbijają się, jak donosi „Tygodnik Handlowy”, o to, że rafinerja ta żąda wzajemian za sprzedaż rozlewni wódek czystych, przydziału spirytusu surowego do oczyszczania w wysokości 3 milj. litrów.

**O ROZBUDOWĘ GDYNI.** Rozbudowa portu gdyńskiego posuwa się szybko naprzód. Jednakże środki państwowe chociaż pokaźne nie wystarczają, aby zabezpieczyć wykonanie wszystkich potrzebnych inwestycji w czasie już najbliższym. Nader aktualną jest sprawa budowy w Gdyni fabryki konserw i chłodni. Pożądane jest, aby wzięła udział w tych przedsiębiorstwach inicjatywa prywatna. Ewentualne oferty należy kierować do Ministerstwa Przemysłu i Handlu pokój Nr. 277, gdzie również udzielane będą wszelkie potrzebne informacje.

**NOWE LUSZCZARNIE RYZU.** W najbliższej przyszłości powstaną dwie nowe łuszczarnie ryżu w Łodzi i Gdyni. Będziemy zatem posiadali trzy łuszczarnie ryżu (z istniejącą już w Krakowie), które powinny całkowicie zaspokoić potrzeby kraju.

**ULGA CELNA NA SALETRE WAPNIOWĄ.** Z Min. Skarbu dowiadujemy się, że ulga celna na saletre wapniową straciła moc obowiązującą dnia 30 września br. Zwrot ceł przy wywozie wyrobów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych został unormowany na nowo rozporządzeniem Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz rolnictwa ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 63 poz. 561 z br.

## WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

## Wzmocniona religijność wśród Żydów angielskich

Londyn. (ŻAT) Nastąpiło tu uroczyste otwarcie nowej synagogi żydowskiej w Wallworth. Ceremonii otwarcia dokonał sir Robert Waley Cohen. Dłuższe przemówienie wygłosił podczas uroczystości nadrabin dr. Hertz, który podkreślił, że jest to już piąta synagoga, która zostaje otwarta w Londynie w ciągu jednego miesiąca. Rabin Hertz podniósł żywotność żydostwa tradycyjnego, które rozwija się wciąż silniej i pomnaża swoje szeregi. Przyczynia się to do spotęgowania tradycji religijnych u dzieci i do skutecznego przeciwstawienia się tendencjom zmierzającym do wychowania młodego pokolenia wyłącznie w duchu świeckim. Następnie rabin Hertz scharakteryzował doniosłą rolę synagogi w dziejach narodu żydowskiego. „Świątynia żydowska”, zazna czył mowca, „była nie tylko domem modlitwy, lecz również azylem dla bezdomnych, twierdzą w chwilach niebezpieczeństwa i jednocześnie ośrodkiem duchowym, gdzie wiecznie snuła się żydowska idea religijna.”

Nowy Jork. (ŻAT) Na ostatnim posiedzeniu egzekutywy związku synagog żydowskich w Ameryce uchwalono zapoczątkować intensywną akcję religijną wśród młodzieży żydowskiej. W poszczególnych stanach będą utworzone specjalne rady nadzorcze. Kierownictwo całej akcji propagandowej przejął p. Aleksander Cohn z New Heaven.

Rozesłano 20.000 kwestionariuszy do młodzieży żydowskiej w różnych zakładach naukowych w Ameryce. Młodzieńcy żydowscy będą musieli szczerze wypowiedzieć się co do ich stosunku do religii żydowskiej.

Na podstawie materiałów, jakie będą zebrane przez ankietę zostanie opracowany konkretny plan przeprowadzenia akcji religijnej wśród młodzieży żydowskiej. Federacja związków synagogalnych liczy 108 organizacji i 17,500 członków. Prezesem tej federacji jest p. Roger Straus z Nowego Jorku.

## Górale żydowscy na Kaukazie

Moskwa. (ŻAT) Rozpoczęły się tu obrady wszechzwiązkowe górali żydowskich. Do prezydium honorowego zostali wybrani Kalinin, Rykow Stalin, Lunaczarski i Dünantstein. W obradach uczestniczą przedstawiciele komisariatu oświaty i delegaci różnych osiedli górali żydowskich, które są rozrzucone po całym północnym Kaukazie. Prace i obrady konferencji toczą się w języku górali żydowskich (tockim) i tłumaczone są na język rosyjski.

Referenci skreślili w swoich przemówieniach smutny obraz niedoli górali żydowskich którzy zostali zrujnowani doszczętnie wskutek wojny i walk domowych. Ostatnio część górali żydowskich przeszła do pracy rolnej, lecz oni również odczuwają wielki niedostatek. Czynione są próby skoncentrowania górali żydowskich w miarę możliwości w jednym punkcie, aby można było skutecznie szerzyć wśród nich akcję odrodzenia ekonomicznego i kulturalnego.

Niemniej smutnym jest położenie kulturalne górali żydowskich. 85 proc. zamieszkałych na północnym Kaukazie górali żydowskich są zupełnymi analfabetami.

—III—

**ZREDUKOWANIE OPLAT PODATKOWYCH OD TYTONIU W PALESTYNI.** Rząd palestyński zgodził się na zredukowanie o 50 procent opłat podatkowych od zbiorów tytoniowych w Palestynie za rok 1927. W ten sposób uwiecznione zostały pomysły skutkiem zabieg żydowskich plantatorów tytoniowych, którzy od dłuższego czasu interwenjowali w tej sprawie u rządu.

**PRZED OTWARCIEM INSTYTUTU MATEMATYCZNEGO PRZY UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM.** W tych dniach ma przybyć do Jerozolimy prof. Landau z uniwersytetu w Getyndze, który będzie wygłaszał lekcje w instytucie matematycznym przy Uniwersytecie Hebrajskim w nowym gmachu, które go otwarcie nastąpi w krótkim czasie. Wykłady w instytucie matematycznym rozpoczną się 15 października.

**CHARAKTERYSTYCZNY WYNIK REFERENDUM W SPRAWIE SZKOLNICTWA.** Wśród rodziców dziatej szkolnej w kolonjach Dolnej Galilei przeprowadzona została ankietka czy rodzice życzą sobie, aby ich dzieci pozostały w szkołach pod kierownictwem departamentu oświaty przy egzekutywie sjo mistycznej w Palestynie, czy też pragną, aby szkoły te podlegały nadzorowi komisji oświatowej „Mizrachi”.

W rezultacie przeprowadzonego referendum okazało się, że znaczna większość rodziców życzy sobie, aby szkoły, znajdowały się pod nadzorem „Mizrachi”.



Najmilszą rozrywką dnia jest dziś bezsprzecznie wspaniała awantura sensacyjna p. t.:

## KSIĄŻE CZARNYCH GÓR

W gł. rolach niezrównany **HARRY LIEDTKE** oraz czarująca **VIVIAN GIBSON**

Romantyczne przygody księcia-rozbójnika w 10 wielkich aktach. pełne szampańskiego humoru i niezwykłych sytuacji.

Film ten, który wszystkich bez wyjątku ubawi i zachwyci — wyświetlają od dziś kinoteatry

„WANDA“ św. Gertrudy 5.

„CORSO“ Lubicz 15.

Początek seansów o godzinie 5, 7 i 9 — w niedzielę o 3.

# Walka wyborcza w Łodzi

Upadek idei bloków. — Związki gospodarcze podporządkowały się partjom politycznym. — Dwie listy sjonistyczne.

Od naszego korespondenta.

Łódź, 30 września.

Dziś dopiero — po upływie terminu zgłaszania list kandydatów — można dać obraz przedwyborczej batalii do Rady Miejskiej w Łodzi. Nie bez racji wybory te wywołały zainteresowanie w całym państwie. Drugie po stolicy miasto Rzeczypospolitej, najsilniejszy w Polsce ośrodek życia gospodarczego, ma dnia 9. października zobrażać układ sił politycznych i społecznych, który dla rządu i dla społeczeństwa będzie ważnym probierzem i prognostykiem na przyszłość.

Walka wyborcza wre już w całej pełni. Nie chcemy podawać szczegółów, lecz zanotować tylko pewne zasadnicze, charakterystyczne objawy. Otóż najciekawszym zjawiskiem tyczącym się wszystkich zawodowych i społecznych odłamów ludności polskiego Manchestera jest bankructwo na całej linii — u Polaków Żydów i Niemców, wśród mieszczanstwa i wśród robotników — idei bloków. Hasło jedności czyto narodowości, czyto klasy, do niedawna święty dogmat u wszystkich, rozwiła się obecnie w puch. Wniesiono 31 list wyborczych, po odrzuceniu 6 fikcyjnych, pozostaje 25 partij i grup, idących oddzielnie do wyborów! List polskich złożono 13, żydowskich 10, niemieckich 2 (wśród Niemców łódzkich istnieje tylko jedna partja robotnicza i jedna mieszczańska). Na 25 list jest 13 list reprezentujących rozmaite stronnictwa i organizacje pracowników umysłowych i robotników fabrycznych, zaś 12 takich, które określić można jako burżuazyjno-mieszczańskie.

Idą oddzielnie do wyborów także odłamy tych samych ideowych czy organizacyjnych (w szerszym pojęciu) zrzeszeń. A więc jak w kalejdoskopie przewijają się przed wyborcą: N. P. R. prawica i lewica, Poale Sjon prawica i lewica, P. P. S (prawica) i P. P. S. lewica (drobnerowcy pod nazwą bloku lewicy socjalistycznej), chasydzi rabina z Góry Kalwarii i chasydzi rabina z Aleksandrowa, niemieccy mieszczenie i niemieccy robotnicy, ogólni sjonisci wraz z „Mizrachi“ i sjonistyczna demokracja z „Hitachdut“, obóz sanacyjny mieszczańsko-kapitalistyczny (Prawica Narodowa) i sanacyjny blok pracowniczobotniczy (inteligencja), endecy pod zakapturzoną firmą Polskiego Komitetu Gospodarczego i Chadecja, pozatem Bund, folkisci, blok jedności robotniczej (komuniści) i inne pomniejsze grupy...

Jak wytłumaczyć ten niezmiernie ciekawy a powszechny objaw, to straszne rozbitcie całego społeczeństwa, które przecież w przyszłej Radzie miejskiej będzie musiało stworzyć jakąś twórczą większość? Komentarzy jest kilka, żaden nie wyczerpuje zagadnienia. Przesadzono zanadto hasła jedności, utworzono z niej szyld dla ambicji i karierowiczostwa, zjednoczone dawniej w blokach grupy wcale jednolitego stanowiska nawet w pewnych zasadniczych sprawach nie miały, rozpadły się natychmiast po wyborach. Pozatem widać dążność u wszystkich stronnictw do mobilizacji własnych sił, samodzielnego propagowania własnych haseł, chęć liczenia szeregów członków i sympatyków.

Dalszym zjawiskiem łódzkiej kampanii wyborczej godnym zanotowania jest fakt, że w społeczeństwie żydowskim myśl odrębnego wystąpienia związków gospodarczych (kupców wszelkich kategorii i rzemieślników) nie znalazła ostatecznie żadnego poklasku i sfery te musiały się podporządkować partjom politycznym. Jest to zjawisko zdrowe, wywołane może w Łodzi głównie tem, że szermierze tej myśli zanadto gruboskórnie dawali do poznania, że im chodzi tylko o mandaty.

W społeczeństwie polskim jednak momenty gospodarcze wysunęły się na plan pierwszy i zacydowały o szyldach wyborczych. Przy bliższej obserwacji nie trudno atoli stwierdzić, że jest to tylko trick wyborczy partij politycznych, które, jak np. endecja doszczętnie skompromitowana,

musiała uciec się do tego w Łodzi tak popłacającego parawanu: obrony polskich interesów gospodarczych.

Ale i obóz sanacyjny nie miał odwagi wystąpić z otwartą przyłbicą. Prawica sanacyjna nazwała się „Zrzeszeniem gospodarczym przy Resursie rzemieślniczej“ i kandyduje na czele swej listy jednego z przedstawicieli — wielkiego przemysłu, naczelnego komendanta łódzkiej straży pożarnej (w Łodzi funkcja bardzo ważna!) Grohmana. Warto przygwoździć, że obóz ten wydający obecnie własny organ p. t. „Hasło Łódzkie“ w jednej ze swych ostatnich enuncjacji uważał za stosowne podkreślić, że na liście jego nie figuruje ani jeden Żyd, ba nawet ani jedno nazwisko o brzmieniu żydowskim! Czego nie robi „liberalizm“ polski gwoli przypodobania się — endecji... Ciekawi jesteśmy tylko, czy po tem oświadczeniu zrajdą się jeszcze przemysłowcy żydowscy, którzy oddadzą głos na tę listę?

Przechodząc do obozu żydowskiego, należy oświetlić dla nas najciekawszy objaw: zaistnienie w Łodzi dwóch list sjonistycznych. Ogólni sjonisci do połowy września wogóle wyborami się nie zajmowali. Hitachdut zaś już od końca sierpnia prowadziła intensywną propagandę sjonistyczną, wysuwając od samego początku hasło utworzenia bloku wszystkich stronnictw sjonistycznych na podstawie możliwie szerokiej, wzajem obowiązującej platformy programowej także na czas po wyborach. Hitachdut wyszedł z założenia, że z Agudą sjonisci obecnie blokować się nie powinni i że dla sjonizmu w dobie obecnej, szczególnie w Łodzi konieczną jest wielka ofensywa ideowa i organizacyjna, by sjonizm wyrwał z uśpienia, zrehabilitował go w szerokich masach inteligencji i rzesz pracowniczych. Ogólni sjonisci i mizrachiści stanęli odrazu na wręcz odmiennem stanowisku, bloku ogólnie żydowskiego. Przystąpili też do rokowań, które mimo ich największych koncesyj, także ideowych (nazwa!) skończyły się fiaskiem, głównie z winy ortodoksów z pod znaku „Agudy“. W organizacji ogólnie sjonistycznej rosła w międzyczasie opozycja przeciw blokowi z Agudą a za współdziałaniem z „Hitachdudem“. Po rozbitciu się koncepcji ogólnego bloku przyszła kolej na plan stworzenia bloku sjonistycznego. Niektórzy przywódcy ogólnych sjonistów do planu tego przystąpili niechętnie. Gdy przyszło do wypracowania wspólnej platformy, ukazały się trudności nie do przewyciężenia. Frakcja ogólnych sjonistów w poprzedniej Radzie Miejskiej z drem Rosenblattem na czele należała do większości radzieckiej, głosowała za budżetem miejskim, co wywołało niezadowolenie w oczach ludności. W rokowaniach żądała otóż „Hitachdut“, by ogólni sjonisci zarzucili ten program, by zobowiązali się do zmiany metody komunalnej polityki sjonistycznej i by w konsekwencji jako kandydatów swych wysunęli takich przedstawicieli, którzy dają gwarancję, iż przeprowadzą konsekwentnie zmieniony program. Hitachdut uzasadniał swe stanowisko tem, że lista sjonistyczna i jej program muszą być tego rodzaju, aby mogły szerokie rzesze wyborców przyciągnąć a nie odtrącić. Na tem samem stanowisku stanął bardzo poważny odłam ogólnych sjonistów, szczególnie ze sfer inteligencji i młodzieży. Poseł dr. Rosenblatt bronił jednak uporczywie i swej taktyki i swej kandydatury, wobec czego blok sjonistyczny nie mógł niestety dojść do skutku.

Nad tym stanem rzeczy ubolewają wszyscy sjonisci. Zdania są tylko podzielone co do winy. Jedni upatrują ją w zaciętrzewieniu i tyranji dra Rosenblatta, oskarżając go o podkopywanie sjonizmu w Łodzi, inni są zdania, że „Hitachdut“ nie powinien był konsekwentnie swych doprowadzić tak dalece, że należało złożyć ofiarę, by uratować jedność sjonistyczną.

Za kilka dni wyborcy dadzą odpowiedź na niejedno nasuwające się obecnie pytanie.

## Wiec przedwyborczy głuchoniemych

Z Łodzi donoszą: Bund urządził jedyny w swoim rodzaju wiec dla głuchoniemych, którzy zgłosili swe życzenie zapoznania się z obecną sytuacją przedwyborczą oraz techniką głosowania. Na wiecu przejawiał czołowy kandydat Bundu, nauczyciel w szkole dla głuchoniemych, radny Lichtenstein, oraz jego żona, nauczycielka tejże szkoły. Po tym referacie, wygłoszonym na migi, odbyła się ożywiona dyskusja również wśród przejmującej ciszy. Wiec wywołał w mieście zrozumiałą sensację.

## Program stacji radjofonicznych

Wtorek, 4 października.

Kraków (422 m) 12 Komunikaty lotniczo meteorologiczne i sygnał czasu, 17,45—19 Transmisja z Warszawy, 19—19,10 Rozmaitości, 19,10—19,30 Odczyt pt. „Życie literackie młodzieży akademickiej“ wygl. red. Zechenter, 19,30—19,55 Odczyt pt. „Zagadnienie pokoju światowego“, wygl. p. Fr. Korpanowicz, 20—20,30 Komunikaty, 20,30—Transmisja z Warszawy, 22,30—23,30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty, 17,45 Koncert kameralny, 20,30 „Cnotliwa Zuzanna“ operetka J. Gilberta, 22 Komunikaty.

Poznań (280,4 m) 12,30—14 Koncert (trio z udziałem tenora G. Vusio i cymbalisty C. Vladescu, 14 Giełda, 15,45—17 Koncert (m. in. arje i pieśni), 20,30—22 Koncert wieczorny, 22 Sygnał czasu.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty, 20,05 Wieczór aryj (śpiewacy operowi i ork. opery wiedeńskiej).

Berlin (468,8 m) 17—18 Koncert, 20,30 „Stary teatr“, słuchowisko.

Łódź (365,8 m) 16,30 i 20,15 Koncerty, 21,10 Muzyka lekka. (wyj. z operetek).

Stuttgart (379,7 m) 16,15 Koncert, 20 Arje i pieśni w wykonaniu śpiewaka U. Urbana.

## ZJAZD RADJOSTACYJ POLSKICH W KATOWICACH

W związku z zamierzonym w najbliższych tygodniach otwarciem stacji nadawczej w Katowicach, zjeżdżają się tam w dniach 5 i 6 bm. kierownicy wszystkich polskich radjostacji nadawczych i kierownicy działów programowych, aby wspólnie naradzić się nad programem pracy i ustalić sposób kooperacji na przyszłość, oraz wzajemnej transmisji szczególnie interesujących koncertów i odczytów.

Zjazdy takie odbywać się mają co miesiąc, przyczyniając się niewątpliwie do rozwoju radjofonu w Polsce.



— Mój Boże, znów mi przybyło w ciągu tygodnia 5 kilo...

Ach tak, zupełnie zapomniałam, że wczoraj zaplombowano mi zęby.



# Wladomości z kraju

## We Lwowie fabrykowane ulotki o gen. Zagórskim

Rewizje wśród młodzieży „Obozu Wielkiej Polski“

Policyja lwowska śledziła od dłuższego czasu grupę młodzieży we Lwowie skupiającej się w stworzonym przez Dmowskiego Obozie Wielkiej Polski m. in. stwierdzono, że niejaki Gałązka, student politechniki lwowskiej razem z grupą kolegów stale w jednych i tych samych godzinach wchodził do kamienicy, gdzie mieści się cudeckie „Słowo Polskie“, przyczem osoby te wychodzą zawsze wynosząc paczki większych rozmiarów.

Onegdaj zauważono, że Gałązka wraz z towarzyszami wyniósł z gmachu „Słowa Polskiego“ szapirograf oraz kilka paczek. Transport ten ponieśli do mieszkania znanego przywódcy Obozu Wielkiej Polski Dra Jana Arnolda. Po chwili całe towarzystwo znowu zjawilo się na ulicy i skierowało swe kroki do mieszkania przy ul. Zimorowicza 5, zajmowanego przez Janinę Podlewską. Przeprowadzona tam rewizja ustaliła, że na stole znajdował się szapirograf i przygotowany do druku tekst znanej ulotki pt. „Prawda o gen. Zagórskim“. Obok leżała paczka kopert adresowanych do dowódców wszystkich pułków i dywizyj Młodych Innymi jedna koperta adresowana była do marszałka Piłsudskiego. Koperty były różnych rozmiarów i adresowane różnymi charakterami piśm.

W związku z tem aresztowano Janinę Podlewską, jej szwagra Podlewskiego, niejakiego Morozę oraz studentów politechniki Gałązkę, Kreislera, Pezonę, Turowskiego, Borysiewicza, Twardowskiego oraz Ukrainca Hołubowicza(?) aresztowanego w roku 1921 w związku z zamachem Fedaka na marszałka Piłsudskiego. Dalsze dochodzenia w toku. Odkrycie to wywołało we Lwowie olbrzymie wrażenie.

Ponadto dokonano rewizji u szeregu działaczy D. P. W. m. in. u redaktora „Słowa Polskiego“, Bertonięgo, prof. Blalkego itd.

## Secesja z P. P. S.

Z powodu wykreślenia p. Moraczewskiego z P. P. S. wystąpił z P. P. S. znany działacz p. Hołkówo, obecny szef departamentu dla spraw wschodnich w Min. Spr. Zagr. i członek komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych — który miał wejść do sejmu w miejsce zmarłego posła Perla.

Również pos. Jaworowski zapowiedział, że na najbliższym posiedzeniu Rady naczelnej P. P. S. złożony mandat członka Centralnego Komitetu Wykonawczego. Ma to być demonstracja przeciw wyłączeniu min. Moraczewskiego z partji.

## Trucizna jako broń w walce partyjnej

Z Łodzi donoszą: Robotnik WI, Majstrzak został onegdaj w piwiarni otruty. W onegdajszym „Łodzianinie“ wydrukowała córka Majstrzaka rewelacyjne oświadczenie o przyczynie śmierci ojca... Pisze ona, że ojciec brał czynny udział w pracy N. P. R. — lewicy. Niedawno temu ojciec w rozmowie z córką oświadczył, że wystąpi z organizacji, gdyż popełniane są tam „świństwa“. Kiedy po śmierci ojca córka zwróciła się do pielęgniarki szpitalnej, z prośbą o poinformowanie jej, że przed śmiercią Majstrzak miał powiedzieć: „Jestem członkiem N. P. R. — lewicy. Otruli mnie koledzy partyjni, żeby nie zdradził tajemnicy partyjnej“.

**ŻYCZENIA NOWOROCZNE PREZYDENTA MIASTA WARSZAWY.** Prezydent Warszawy inż. Słomiński przesłał w pierwszym dniu Roszhaszana na ręce senatora Kernera gratulacje z powodu Nowego Roku. Warto zaznaczyć, że jest to pierwszy wypadek w historii stolicy polskiej, by prezydent miasta przesłał gratulacje noworoczne żydowskiemu członkowi rady miejskiej.

**WICEPREZYDENT M. WARSZAWY WYGŁASZA ŻYDOZERCZE REFERATY.** Znany „naukowy instytut Rozwoju“ w Warszawie przystąpił obecnie znowu do zorganizowania kursu żydoznawstwa. Kurs ten ma trwać dwa dni. M. in. obejmuje program żydoznawczych wykładów referat warszawskiego wiceprezydenta miasta Marjana Borzęckiego, pt. „Akcja ochronna społeczeństwa przeciwko zalewowi żydowskiemu“. Odczyt ten ma się odbyć w najbliższym czasie. Nowo obrany wiceprezydent pozazdrościł widocznie p. Piłskiemu popularności wśród dewotek endeckich i wygłosił referat w „Rozwoju“.

**DELEGACJA ŻYDOWSKA U ARCYBISKUPA WILEŃSKIEGO.** Do Białegostoku przybył arcybiskup wileński, Jablonkowski. Arcybiskup przyjął m. in. na audjencji przedstawicieli białostockiej gminy żydowskiej. W imieniu delegacji przemówił rabin dr. Rosemann w języku hebrajskim i polskim. Arcybiskup odpowiedział w serdecznym przemówieniu w języku polskim a zakończył w hebrajskim.

**SZEŚĆ TYGODNI ARESZTU ZA OBRAZĘ RABINA.** Sąd pokoju w Puławach skazał na sześć tygodni więzienia tamtejszego ławnika Izaaka Tarczyca, który na posiedzeniu rady kahalnej w Puławach obraził sędziego rabina Neua.

**UKRAJNCY Z WARSZAWY JAKO ŚWIADKOWIE W PROCESIE SCHWARZBARTA.** Jak komunikują konsulaci francuski w Warszawie wydał 8 wiz różnym działaczom ukraińskim zamieszkałym w Warszawie i na prowincji, na wyjazd do Paryża na proces Schwarzbarta.

**STEFAN JARACZ WRÓCIŁ DO WARSZAWY.** Znany aktor polski, Stefan Jaracz, który wielokrotnie usiłował popełnić samobójstwo, wrócił do Warszawy. Z Warszawy udaje się p. Jaracz do Lwowa, gdzie został zaangażowany na cały sezon.

**PARALIZ DZIECIĘCY WE WSCH. MAŁOPOLSCY?** Agencja Wschodnia donosi: Z Skalego donoszą, że w wiosce Sukiel odległej o 13 klm. od tego miasta zachorowało troje dzieci na paraliż mózgu. Fakt ten wywołał wielki popłoch wśród miejscowej ludności, gdyż nikt nie wie, jak zapobiedz tej chorobie.

**NOWE CENTRALE TELEFONICZNE.** Ministerstwo poczt i telegrafów zamówiło w firmie „Ericsson“ nową centralę międzymiastową dla Lwowa na 120 przewodów za cenę 250,000 zł. Ponadto zostały zamówione niezbędne aparaty dla rozszerzenia automatycznych centrali w Poznaniu. W chwili obecnej obliczona jest ona na 4,000 numerów, po rozszerzeniu dojdzie do 6,000.

**HASFELD I JEGO SYN NA WOLNOŚCI.** Hasfeld, który więził przez 7 lat swego chorego umysłowo syna, został wypuszczony na wolność. Zwolniono też brata chorego. Obydwaj znajdują się pod nadzorem policji.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ KUPCA.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj o godz. 12 w nocy zastano w mieszkaniu własnym przy ul. Nalewki 14 otrutego esencją octową kupca Boaza Czernowicza (lat 50). W stanie ciężkim przewieziono Czernowicza do szpitala żydowskiego. O godz. 12:30 Czernowicz zmarł nie odzyskawszy przytomności. Zachodzi podejrzenie, że Czernowicz popełnił samobójstwo — jakkolwiek rodzina zmarłego twierdzi, że padł on ofiarą nieostrożności.

**W SPRAWIE WIELKIEJ KRADZIEŻY W URZĘDZIE POCZTOWYM W WIŚNICZU NOWYM** o której już wczoraj donieśliśmy, pisze nasz korespondent (Ahr): W nocy z piątku na sobotę włamali się niewydłedzeni dotychczas sprawcy do urzędu pocztowego w Wiśniczu, gdzie po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli z górnego schowku 4.000 zł w gotówce oraz list wartościowy na kwotę 4.000 zł. Złodzieje dostali się do urzędu pocztowego przez okno po uprzednim odpowiednim wygięciu kraty. Złodzieje zostawili w kasie w dolnym schowku większą kwotę pieniężną. Ciekawe jest, że naczelnik urzędu pocztowego, który mieszka w pokoju sąsiadującym z urzędem pocztowym, nic podejrzanego nie słyszał. Kradzież zauważono dopiero w drugim dniu przy otwarcu urzędu pocztowego. Kradzieże stały się ostatnio plagą tutejszych mieszkańców. Na miejsce kradzieży przybyła zaraz policja z Bochni oraz agent z psem policyjnym.

## Podziękowanie.

W Panu Drowi WEKSLEROWI, lekarzowi w Oświęcimiu, za troskliwą opiekę podczas choroby bjp. Matki naszej, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Maksymilianowie Goldbergerowie wraz z Rodzeństwem.

2490

Wadowice.

## Podziękowanie.

Za wyrazy współczucia, okazane nam z powodu śmierci naszej ukochanej Matki, składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

Maksymilianowie Goldbergerowie i Rodzeństwo.

2490

## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

### Traktat przyjaźni między Anglią a Hedżasem i Nedżdem

Został ogłoszony traktat przyjaźni pomiędzy Anglią a Hedżasem i Nedżdem. — Traktat został podpisany w Dżdżie (port Mekki) w dniu 20 maja, a ratyfikowany 17 września br. Rokowania w sprawie tego traktatu prowadził sir Gilbert Clayton ze strony Anglii, a ze strony arabskiej Emir Fejsal-syn Ibn-Suuku król Hedżasu i sultana Nedżasu. Traktat zawiera 7 artykułów. Artykuł pierwszy zawiera uznanie przez W. Brytanię nieograniczonej niepodległości króla Hedżasu i sultana Nedżdu i innych jego posiadłości. Art. II ustala pokój i przyjaźń pomiędzy stronami, z których każda zobowiązuje się użyć wszelkich możliwych środków, aby jego terytorjum nie było wyzyskane jako baza dla wrogich poczynań względem stron zainteresowanych. Art. III i IV przewiduje, że bezpieczeństwo pielgrzymów obywateli angielskich i osób znajdujących się pod opieką brytyjską, jak również i ich majątek będą gwarantowane przez Hedżas i że w razie śmierci pielgrzyma jego mienie zostanie całkowicie zwrócone jego spadkobiercom za pośrednictwem brytyjskiego agenta w Dżdżdzie. Art. V przewiduje wzajemne uznanie statutu nacjonalnego obywateli układających się stron, z zachowaniem przytem, ustaw międzynarodowych obecnie istniejących pomiędzy niepodległymi krajami. Art. VI, traktuje o utrzymaniu przyjaznych stosunków pomiędzy Hedżasem i Nedżdem a terytorjami Kowejtu i Bahroinu jak również i z szejkami wybrzeża Gataru i Omanu, których stosunki z rządem brytyjskim są ułożone specjalnym traktatem. Art. VII zobowiązuje Hedżas do współpracy z rządem brytyjskim celem zniesienia handlu niewolnikami. W notach towarzyszących traktatowi W. Brytania zgadza się na delimitację granic między Hedżasem a Transjordanią. Chociaż Hedżas uważa za niemożliwe, w obecnych warunkach uregulować ostatecznie tę sprawę, zobowiązuje się jednak zachować status quo w rejonie Maan-Akaba i nie wtrącać się do jego administracji, póki sprzyjające okoliczności nie pozwolą na definitywne uregulowanie tej sprawy. (Orient)

### Ruch pansyryjski w Libanie

Z Jerozolimy komunikują, że ostatniemi mi ezasyprasa syryjska ponosi istnienie dążenia ku przyłączeniu wielkiego Libanu do Syrii. Ruch ten jest kierowany przez kilku b. ministrów libańskich. („Orient“).

### Amundsen oskarża swego brata

Sensacyjne pamietniki badacza bieguna północnego.

Niedawno ukazały się pamietniki Roalda Amundsen, które wywołały w Kopenhadze dużą sensację. a to nie tyle ze względu na naukową czy podróżniczą treść pamietników, ile raczej ze względu na ostro ton pod adresem lotnika wieloletniego, Nobile. Amundsen stara się w sposób bezwzględny zredukować jego zasługi w podróży do bieguna północnego ad minimum i wogóle osmieszyć osobę lotnika. Amundsen osmiesza również naczelnego redaktora pisma „Tidens Tegen“, Thomassena, którego oskarża, że pobijając na order włoski, przesadził zasługi lotnika Nobile.

Amundsen rozprawia się w swych pamietnikach jeszcze z niejednym człowiekiem, ale najsensacyjniej brzmi oskarżenie własnego brata, któremu podróżnik zarzuca zdradę, oszustwo i wymuszenie. Brat Amundsen, żąda teraz od badacza podobno dalszej kwoty 100.000 koron. Wywiązał się z tego już nawet proces, ale mimo to nikt nie przypuszczał, że obydwaj bracia Amundsenowie żyli ze sobą tak źle i tak wojowniczo, jak to przedstawia badacz bieguna północnego w swej książce.

Amundsen żegna się wreszcie w swych pamietnikach ze swymi podróżami do bieguna północnego, gdyż nie zamierza wziąć w przyszłości udziału w żadnej już ekspedycji. Amundsen chce zadowolnić się odczytami i skromnym życiem.

Roznawsztechniairio „Nowy Dziennik“



# KRONIKA

Październik

4

Wtorek

8 Tiszri 5688

Wschód  
słońca  
5 m. 40Zachód  
słońca  
17 m. 11

## Narady rabinów w Krakowie

Jak słyhać, odbyła się ostatnio w Krakowie poufna konferencja rabinów z zachodniej Małopolski na podobieństwo odbytej niedawno narady rabinów w Gródku Jagiellońskim. Podobno uchwalono założyć krańcowo-ortodoksyjny związek rabinów na Małopolskę zachodnią. W toku konferencji rozwinęła się również dyskusja w sprawie podjęcia akcji przeciwko planowanej demokratyzacji gmin żydowskich w Małopolsce. Konferencja uchwaliła podobno rezolucję, domagającą się zwalczania wszelkimi środkami Agudy. Jedną z rezolucyj występuje przeciw budującemu się obecnie w Krakowie seminarjum Agudy „Bet-Jaakow”.

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA”** ukaże się w objętości 16 stron druku.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJONSKIEJ**, odbędzie się dziś we wtorek 4 bm. o godzinie 8.30 wiecz. w lokalu klubu „Tel Awiw” Stradom 13.

Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-mej wieczór tamże.

— **BIURO PALESTYŃSKIE** (Kraków, Zielona 17), podaje do wiadomości, że dziś o godzinie 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Komisji Palestyńskiej w lokalu Organizacji Sjońskiej, Stradom 15. I. p. of. i uprasza wszystkich członków komisji ze względu na ważność porządku dziennego o bezwzględne, punktualne przybycie.

— **Z ŻYDOWSKIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO**. Dnia 3 bm. zwiedzili Centralny Żydowski Komitet Ratunkowy delegaci Jointu Dr. Waldmann z Nowego Jorku, Dr. Senator z Biura europejskiego Jointu w Berlinie i Dyrektor Giterman z Warszawy. We Lwowie ci sami delegaci zwiedzili lwowski centralny ŻKR dla wschodniej Małopolski. Dr. Waldman wprost z Krakowa wyjechał, celem złożenia sprawozdania z obecnego położenia gospodarczego do Chicago, gdzie odbędzie się posiedzenie Jointu dnia 22 bm.

— **PODZIĘKOWANIE GMINY ŻYDOWSKIEJ**. Prezydium krakowskiej gminy wyznawczej wyraziło historykowi sztuki, p. Dr. Jerzemu Dobrzyckiemu podziękowanie za udzielenie p. Prezydentowi Państwa podczas zwiedzania Starej Synagogi wyjaśnień historycznych o tym wspaniałym zabytku średnich wieków.

— **ZWIEDZANIE ODNOWIONEJ CZĘŚCI ZAMKU WAWELSKIEGO**. Przez cały wczorajszy dzień prowadzono na Zamku wawelskim roboty około uporządkowania komnat zamkowych po sobotnim raucie. Posadzki parkietowe zostały wywielorowane, a nadto naprawiono drobne uszkodzenia sztukowej wyprawy ścian, obitych przy wnoszeniu stołów.

Od dnia dzisiejszego odnowiona część Zamku będzie dostępna dla zwiedzających.

— **POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO** oraz inauguracja nowego roku szkolnego nastąpi w środę, dnia 5 bm. o godzinie 11 rano. Inauguracyjny wykład wygłosi dyrektor W. S. H. dr A. Rolland n. t. „O wprowadzenie zasady zaopatrywania towarów w wskaźnik, będący miernikiem ich użyteczności.”

— **PROFESOR LEOPOLD CARO**, znany lwowski ekonomista, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, przyjeżdża sobotę 5 bm. do Krakowa na zaproszenie tutejszego

Towarzystwa Ekonomicznego, w celu wygłoszenia na zebraniu dyskusyjnym tegoż. odczytu pt. „Przyszła Rada Gospodarcza w Polsce”. Odczyt odbędzie się 8 bm. o godz. 6tej pop. w sali Izby Handlowej (Długa 1. I. p.). Goście mile widziani.

— **ZE ZJAZDU INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH**. Wczoraj, w drugim dniu obrad zjazdu inżynierów kolejowych, wygłoszone zostały na plenarnym posiedzeniu następujące referaty: Inż. Przedpełski omówił rolę i stanowisko inżyniera drogowego, inż. Trydelski alternatywę: kontroler drogowy, czy inżynier dystansowy, inż. Nikolajew omówił sprawę wyprawiania pociągów przed czasem wyznaczonym w rozkładzie jazdy, wreszcie inż. Felsz wygłosił referat na temat systemu stałych i zmiennych drużyn na parowozach. Nad referatami temi, wnikającymi głęboko w bardzo ważne dla kolejnictwa problemy organizacji służby drogowej, wywiązała się ożywiona dyskusja. Po zamknięciu plenum i po przerwie obiadowej uczestnicy Zjazdu udali się do salin wielickich, poczem toczyły się obrady w sekcjach. Zamknięcie zjazdu oraz powzięcie uchwał nastąpi w dniu dzisiejszym.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO**. We środę dnia 5 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z II. Kliniki wewn. U. J.: Odczyt Dra Adamowicza pt. „O radiologicznym rozpoznawaniu schorzeń pęcherzyka żółciowego”.

— **AKCJE T-WA PRZYJACIOŁ SZTUK PIĘKNYCH**. Dyrekcja T-wa Sztuk Pięknych donosi: Wszyscy miłośnicy sztuki z prowincji mogą nabywać akcje towarzystwa, dające te same prawa, co właścicielom krakowskim, pocztą, a mianowicie przesyłają 20 złotych za akcję na rok 1927/28, tj. w tym roku wyjątkowo za 14 miesięcy i 50 groszy na koszt przesyłki poczonej. Akcje te bez dopłaty dają prawo wstępu na wszystkie wystawy, do uzyskania pięknych premii i do losowania oryginalnych dzieł sztuki.

— **TURNIEJ SZACHISTÓW**. Krakowskie Tow. Miłośników gry szachowej im. J. Dominika urządziła celem przeprowadzenia klasyfikacji graczy krakowskich turniej szachistów drugiej kategorii, dostępny dla wszystkich szachistów i szachistek, nie należących do pierwszej kategorii. Dla zwycięzców turnieju wyznaczono następujące nagrody: pierwsza nagroda zł 100 w gotówce, druga zł 50 w gotówce, następne nagrody bądź w gotówce bądź w wartościowych publikacjach z dziedziny szachów. Zwycięzcy turnieju zostaną zaliczeni do kategorii pierwszej i uzyskają tamsamem prawo uczestniczenia w turnieju o mistrzostwo Krakowa. Zapisy przyjmowane są w lokalu klubu przy ul. Sławkowskiej 1. 11 do 12 bm. Na podstawie rezultatów tego turnieju będzie wkrótce ogłoszony turniej „handicap” (z „forami”). Jednocześnie przyjmowane są zgłoszenia pań-szachistek do powstającej sekcji szachowej dla pań, na której będą prowadzone wykłady, mające na celu podniesienie poziomu gry szachowej wśród pań.

— **NA TARGU BYDŁA** w ub. tygodniu zaznaczył się spód mniejszy z powodu świąt żydowskich. Ceny zwierząt w porównaniu z ubiegłym tygodniem nieznacznie zniżkowały oprócz cieląt, których ceny pozostały niezmiennione. Niesprzedano 13 sztuk bydła rogatego, które zostały na następny tydzień, na konsumpcję miejscową sprzedano 5147 sztuk, zamiejscową 43 sztuk.

— **EPIDEMIA GRYPY W PULKU KOLEJOWYM WYGASŁA**. Z dniem dzisiejszym szefostwo sanitarne DOK. V. zniósło kontumację w 1 pułku saperów kolejowych przy ul. Montelupich, z powodu wygaśnięcia epidemii grypy. Jak wiadomo, w pułku tym zachorowało przed kilku dniami 79 żołnierzy na grype. Obecnie wszyscy już wyzdrowieli, a nowych wypadków zachorowań nie było. Dwóch żołnierzy ciężiej chorych na grype znajduje się w szpitalu wojskowym w stanie rekonwalescencji.

— **ECHA POŻARU MAGAZYNÓW KOLEJOWYCH**. Jak słyhać, podczas śledztwa w sprawie pożaru magazynów kolejowych przesłuchano ponad 60 osób na rozmaite okoliczności, związane z wybuchem pożaru. Policja ustaliła, że ogień został podłożony; do tego celu użyli sprawcy łatwo palnego wybuchowego materiału tak, że ogień rozprzestrzenił się momentalnie na wielkim obszarze magazynów, utrudniając tamsamem akcję

straży pożarnej. Aresztowanego w dniu pożaru tokarza Oliwę ze Zwietrzyńca wypuszczono na wolność dla braku dowodów winy.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY**. Wczoraj rano interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Żelaznej, gdzie 25-letnia Tekla Opielówna, będąc w stanie nietrzeźwym, wypłała w zamiarze samobójczym większą ilość jodiny. Lekarz po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę do szpitala. Powodem zamachu były nieporozumienia rodzinne.

— **RZUCILI SIĘ NA POLICJANTA**. Aresztowano Mieczysława Głowackiego (lat 26) murarza i Adama Szaraja (lat 27) robotnika, którzy podczas odbywającej się zabawy weselnej w Płaszowie wyprawiali awantury. Gdy posterunkowy policji chciał ich uspokoić, rzucili się na niego.

— **W POCIĄGU**. Skierski Bolesław zam. w Warszawie zgłosił do policji, że w czasie jazdy pociągiem na przestrzeni Szczakowa—Trzebinia skradziono mu palto i teczkę skórzaną wartości 120 zł.

— **KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMY SŁOWYCH „AWODAH”**. Onegdaj odbyło się II-gie Walne zebranie członków Koła Żyd. Prac. Um. „Awodah”, przy Zw. Żyd. Urz. Pryw., które po uchwaleniu wewnętrznego regulaminu Koła, wybrało następujące nowe władze: Prezes B. Lerchenfeld, wiceprezes M. Holländer, sekretarz L. Wachstatter, skarbnik A. Ungar, bibliotekarz H. Rauch, oraz cztery red. członków Wydziału w następujących osobach: D. Schein, B. Reinholdówna, R. Ungarówna i A. Peiperówna. Do Komisji Rewizyjnej wybrano K. Spire, Reinholda i H. Kornównę. Do Sądu polubownego wybrano: A. Ungara, H. Raucha i K. Spirę. Nadto Walne zebranie uchwaliło szereg rezolucyj natury organizacyjnej kulturalnej i in.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ**. Posiedzenie Sekcji Młodzieży przy Komitecie Lokalnym Ezry Chalucowej odbędzie się dziś we wtorek, o godzinie 8 wieczór. (Zielona 1. 17. I. p.).

— **WIEC UMYSŁOWCÓW** odbędzie się dziś we wtorek, w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Plac Szczepański 8, o godzinie 7 wiecz.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Z powodu niedyspozycji p. Jaroszewskiej w dniu dzisiejszym, we wtorek, wraca na afisz znakomita komedia Caillaveta, Flersa i Arrene „Król”. Jutro we środę 5-te szkolne przedstawienie o godz. 5-tej popołudniu „Kościuszkę pod Raclawicami” po cenach zniżonych. Próby z głosej sztuki E. Bourdeta „W piętach” („La prisonnière”) są w pełnym toku. Następane szkolne przedstawienie „Balladyny” odbędzie się w poniedziałek dnia 10 bm. punktualnie o godz. 4 popoł. Wcześniejsze zamówienia przyjmują telefony Nr. 1095 i 126.

— **WYSTAWA DZIEŁ ARTYSTÓW SŁOWACKICH**. Do Krakowa nadszedł już transport obrazów, rzeźb i plaket artystów słowackich, których wystawa zostanie uroczystie otwarta 9 bm. to jest w niedzielę o godzinie 22 w popołudniu w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim. Wystawę w obecności władz, reprezentantów instytucji delegacji Słowaków i zaproszonych gości otwarty prezes Tow. Prof. Jarocki w otoczeniu całej dyrekcji.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI”**. „Pagani” najnowsza operetka F. Lehara objęła całą Europę z niebywałym powodzeniem, w Polsce grana była dotychczas tylko w Poznaniu. Teatr „Nowości” w Krakowie przystępuje do wystawienia tej operetki z największym pietyzmem. Rolę tytułową śpiewać będą naprzemian Marjan Wawrzakowicz (gościnnie) i Zygmunt Malinowski. W roli księżnej Elizy wystąpi po raz pierwszy nowozaangażowana primadonna lwowska Stefanja Zarska. Kostjomy stylowe z roku 1805 przygotowuje pracownia teatru. Reżyseruje dyr. Pilarski. Część muzyczną przygotowuje prof. Yrley-Jurkiewicz. Premiera w sobotę. Dziś we wtorek, jutro i pojutrze o 7:30 wiecz. ostatnie trzy gościnnie występy M. Wawrzakowicza w polskiej operetce „Król kawy”.

**REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH**  
Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO  
(pocz o godz. 7:30 wiecz.)

Wtorek: „Król”.  
Środa: „Kościuszkę pod Raclawicami” (o godz. 5 popoł.). Ceny niż. Przedstawienie szkolne.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI”  
(pocz o godz. 8 wiecz.)

Wtorek: „Król kawy”.  
Środa: „Król kawy”.



# Rewizje i aresztowania wśród członków O. W. P. we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 3 10 (O) W związku z wykryciem tajnej organizacji Obozu Wielkiej Polski, która rozszerzała w swoim czasie ulotki o gen. Zagórskim przeprowadzono dziś cały szereg rewizyj i aresztowań wśród młodzieży Obozu Wielkiej Polski we Lwowie. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu redaktora „Głosu Polskiego” Bertonięgo i w Donu techników. Aresztowano cały szereg studentów politechniki lwowskiej. Między innymi aresztowano pewnego Ukraińca, który w swoim czasie był wmieszany w aferę zamachową

na Piłsudskiego we Lwowie. Dziś przedpołudniem policja przeprowadziła rewizję u sekretarza lwowskiego oddziału Obozu Wielkiej Polski Błażkiego, który przed kilku dniami kierował demonstracją przed gmachem województwa przeciwko okólnikowi w sprawie nauczania języka ukraińskiego w szkołach maturalnych. W związku z aresztowaniami udała się dziś delegacja posłów endeckich do wojewody celem zaprotestowania przeciwko aresztowaniom. Wojewoda jednak delegacji nie przyjął.

## Wykrycie spisku przeciwko dyktaturze w Hiszpanji

200 osób aresztowanych. — Magazyn bomb w lokalu spiskowców.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Madryt, 3 10 (D) Rewelacje prasy francuskiej o mającym nastąpić wybuchu powstania przeciwko dyktaturze w Hiszpanji, skłoniły uwagę hiszpańskich władz śledczych na działalność rewolucjonistów. — W ostatnich dniach dokonano licznych rewizyj wśród po-

dejrzanych o należenie do spisku. Ogółem aresztowano 200 osób. Skonfiskowano w lokalu spiskowców mnóstwo bomb i materiału wybuchowego. Komunikat oficjalny rządu stwierdza, że władze opanowały sytuację i że w całym kraju panuje spokój.

## Rabin Szejerson opuszcza Rosję

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Ryga, 3 10 ZAT. Jak donoszą z Leningradu, cadyk z Lubowicza, rabin Szejerson uzyskał po dłuższych staraniach pozwolenie rządu sowieckiego na opuszczenie granic Rosji. Rabin Szejerson otrzymał już również wizę lotewską. Jak przypuszczają przybędzie on do Rygi jeszcze przed Jom Kipur. Rabin Szejerson zamierza osiaść w Kydze na stałe.

## Zydowscy członkowie opozycji wykluczeni z partji

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Moskwa, 3 10. ZAT. Wśród 14 zwolenników opozycji wykluczonych z partji komunistycznej znajduje się 7 Żydów, a mianowicie: Rabinowicz, Dwores, Karin, Raplinska, Seidmann, Tewzner i Gutmann. Wszyscy oni oskarżeni są o to, że brali udział w nielegalnej pracy w drukarni opozycji, przyczem Rabinowicz wystarał się o pozwolenie na kupno maszyny rotacyjnej. Wszyscy wyżej wymienieni oraz 5 komunistów rosyjskich i 2 polskich — Gierzowski i Mroczkowski zostali na mocy uchwały 10 zjazdu partyjnego wykluczeni z partji komunistycznej.

## Walka o dramat, którego bohaterką jest pani Grosavescu

Donieśliśmy już, że dyrektor Jarno wystawił w swoim teatrze we Wiedniu dramat niejakiego Feliksa Fischera, pt. „Czy wolno zabijać?” Dramat ten, osnuty na tle procesu Grosavescu, wywołał interwencję sądową ze strony bohaterki procesu, w następstwie czego sąd zakazał wystawienia tego dramatu. Obecnie dyrektor Jarno niezadowolony z wyroku pierwszej instancji wniósł apelację, a w międzyczasie dramat nie zeszedł wcale z repertuaru. Gdyby sąd zakazał wystawienia aż do ostatecznego rozstrzygnięcia tej ciekawej sprawy, dyrektor Jarno zażądałby kaucji w kwocie pół miliona koron, albowiem na taką kwotę ocenia szkody wynikające z tego zakazu.

Narazie drugie wydanie Grosavescu w scenicznej przeróbce ściga dalej tysiące tłumów do teatru.

## Incydent w konsulacie niemieckim w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 3 10. (D) W dniu wczorajszym niewykryty osobnik uszkodził flagę niemiecką wywieszoną z okazji urodzin prezydenta Rzeszy niemieckiej na budynku konsulatu niemieckiego w Łodzi.

Natychmiast po wypadku wojewoda łódzki wyraził konsułowi niemieckiemu w Łodzi ubolewanie z powodu przykrego zajścia, zapewniając, że władze dołożą starań celem wykrycia sprawcy. Zarazem przedstawiciel M. S. Z. w Warszawie wyraził posłowi Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. Rauscherowi ubolewanie z powodu incydentu w Łodzi.

—///—

## Wielki pożar tkalni w Komarnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 3 10 (O) W sobotę wybuchł w Komarnie wielki pożar w tamtejszej tkalni. Spaliły się znaczne zapasy konopi i lnu wartości 40 tysięcy dolarów. W tej chwili ogień nie został jeszcze ugaszony.

—o—

## Polski samolot wylądował na terytorjum niemieckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 3 10. (D) W pobliżu miejscowości Hindenburg na Śląsku niemieckim wylądował dzisiejszy wojskowy samolot polski. Funkcjonariusze policji niemieckiej skonfiskowały aparat, lotników zaś, dwóch podoficerów, zatrzymano aż do przyjazdu specjalnej komisji z Opola.

—o—

## Poprawa w przemyśle austriackim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 3 10. (D) Znaczna poprawa sytuacji w przemyśle austriackim znajduje najlepszy wyraz w zmniejszeniu się bezrobocia. — W samym tylko miesiącu wrześniu spadła liczba bezrobotnych pobierających zapomogi o 8000 w porównaniu z poprzednim miesiącem. Poprawa zaznaczyła się przede wszystkim w przemyśle metalowym, tekstylnym i skórniczym.

—o—

## Smiertelny knock-out

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Medjolan, 3 10 (D) Podczas zawodów bokserkich zasłabł nagle jeden z uczestników walki Olivieri. Przewieziony do szpitala, Olivieri zmarł po krótkim czasie wskutek krwotoku mózgu.

—o—

## Pierwszy „występ” Ku-Klux-Klanu

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Nowy Jork, 3 10. (D) W miejscowości Alabama (Stany Zjednoczone) banda złożona z członków organizacji Ku-Klux-Klanu urządziła napady na kilkudziesięciu obywateli. — Wiele osób zostało rannych. Jest to pierwszy od dłuższego czasu „występ” organizacji Ku-Klux-Klan.

—o—

## Bunt w garnizonie meksykańskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Nowy Jork, 3 10. (D) Z Meksyku miasta nadchodzi wiadomość, iż zbuntowało się tam 400 żołnierzy miejscowego garnizonu, którzy uciekli ze stolicy i połączyli się prawdopodobnie z bandami powstańców. Podobno dwóch generałów przyłączyło się też do buntowników. Ruch powstańczy zmierza do przywrócenia rządu byłego prezydenta Obregona.

## Asquith wycofuje się z życia politycznego

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

London, 3 10 (L) „Daily Mail” donosi, że lord Asquith zamierza w najbliższym czasie wycofać się z czynnego życia politycznego z powodu złego stanu zdrowia.

—o—

## Gratulacje dla Hindenburga

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 3 10. (D) Prezydent Hindenburg otrzymał cały szereg telegramów gratulacyjnych od panujących i naczelników państw. M. i. nadesłali telegramy z gratulacjami: Prezydent St. Zjednoczonych, papież Pius XI, królowie Danji, Szwecji, Hiszpanji, Bułgarji, Naczelnik państwa Horthy, Prezydent Związkowy Szwajcarii i Austrii i Prezydent Senatu gdańskiego.

—///—

## Tramwajarze berlińscy proklamują strajk na wtorek rano

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 3 10 (T) Funkcjonariusze tramwajów berlińskich uchwalili dziś proklamować strajk, który ma się rozpocząć we wtorek o godzinie 5 rano. Zarząd tramwajów berlińskich zwrócił się do ministerstwa pracy z prośbą o oddanie sporu z funkcjonariuszami tramwaju arbitrażowi rządu. W tej chwili nie wiadomo jeszcze czy strajk dojdzie do skutku.

## Nowy problemat nadgrobnny

„Krasnaja Gazeta” uważa, iż słuszną jest powołanie do życia komisji artystyczno-architektonicznej, mającej zająć się stworzeniem emblematu nadgrobnego, „bardziej odpowiadającego współczesnym warunkom życia, aniżeli krzyż”. Komisja ta wyróżniła już podobno projekt akademika Fomina, przedstawiający stylizowany kwiat z czerwonymi promieniami płomienistymi. A gdyby tak bolszewicy zajęli się raczej niedolą żywych Rosjan, zamiast myśleć o komunistycznie lojalnym wyglądzie cmentarzy?

Republika „Nowy Dziennik”



## Z GIELDY

### Gielda krakowska

Kraków, 3. 10. Akcje nieco mocniejsze, dolar bez miany.

Akcje: Małopolski 0.20, Tohan 13.50, 13.75, Trzebinia 0.46, 0.48, Pocisk 3, Parowozy 1, 1.01, Górka 63.75, Azot 1.60, 1.65, Zieleniewski 21.75, Krakus 0.30, Chybie 6.10

Zebrań giełdowe zaznaczyły tendencję nieco mocniejszą. Zainteresowanie silniejsze poszczególnymi papierami po kursach niejednorodnych Zieleniewski, Tohan, Pocisk i Chybie mocniej. Pod koniec zebrań podaż większa doła się odczuć w Zieleniewskim. Ruch na ogół żywszy.

Na pogiełdziu objaw podobny. Jaworzno 21.80 i Cegielski 43 mocniej, Zyrardów 18.50, Dolarówka 61.50, Len 0.20, Cmieiów 0.32, Lokomotywy 4.60, bez zmiany.

Na rynku walutowym sytuacja bez szczególniejzych zmian. Kursa przy minimalnych odchyleniach utrzymane przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 3/4—8.92 1/4, czek 8.94—8.95. Warszawa got 8.91 1/4—8.31.90, czek 8.93.90. Lwów got. 8.91 i pół do 8.92, czek 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92—8.92 i pół, czek 8.94 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę dolarową 8.88, za czek na N. Jork 8.91.

W godzinach popołudniowych panowała na rynku efektów w obrotach prywatnych nastrój nieco mocniejszy. Kursy naogół przy nieco większych obrotach utrzymały się na poziomie giełdowym. Jaworzno 21.80—22 Zieleniewski 21.60—21.75, Bank Polski 140—149 i pół.

### Gielda warszawska

Warszawa 3 bm. (PAT.) Gielda waluty

Dolar 8:91 sprz. 8:93. kup. 8:89  
Belgia — — — — —  
Holandia 358:65 sprz. 359:55, kup. 357:75  
Londyn 43:52 sprz. 43:63. kup. 43:41  
Jork 8:9 sprz. 8:95. kup. 8:91  
Paryż 85:11 sprz. 85:20 kup. 85:02  
Praga 26:50 sprz. 26:56 kup. 26:44  
Szwajcaria 172:43. sprz. 172:86 kup. 172:00  
Włochy 48:83 48:95 48:71  
Wiedeń 126:12 kup. 126:43 sprz. 125:81

Warszawa, 3. 10 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133 Bank Polski 147, 149.75, Zw. sp. zarobk. 89, 92, Elektrownia Dąbrowa 78, 80, Siła i światło 105, Czersk 1.15, Michałów 0.70, 0.65, Cukier 5.20, 5.25, 5.50, Łazy 0.40, Węgiel 102.50, 106, Nobel 49.50, Lilpop 32, 34.50, Modrzejów 9.25, 9.50, 9.45, Norblin 215, Ostrowiec 93, 96, Parowozy 55, Pocisk 2.95, Rudzki 60, Starachowice 71, 73.50, Zyrardów 18.75, 19, Borkowscy 3.45, 3.50, Dolarówka 60.20, konwersyjna 5 proc. 62, 10 proc. kolejowa 103.50

### Gielda poznańska

Poznań, dnia 3 bm. (PAT.) Złoty nowe 7:25 38:35  
Poznań 46:50—47:50 — Jeczmiel 33:00 35:00 —  
Czerniec browarniany 39:00—41:00 — — — — — 31:75 —  
33:25 — Mąka żytnia 65% 57:25 58:75 — Mąka  
żytnia 70% 57:25 57:75 — Mąka rzemna 65% 72:50  
74:50 — Ospa pszenna —00—00 — ospa żytnia  
22:75—23:75 — ziemniaki stolowe 5:90 — 6:12 ziemniaki  
gorzelniane 4:80 — 5:00, gorczyca —00—00  
Rzepak 66:00—62:00 — — — — — Wiktoria — — — — —  
Tendencja: bez zmiany.

### Gielda wiedeńska

Wiedeń 3 t. m. (I. A. 1.) Dewizy.  
Amsterdam 263:54, Belgrad 12:46, Berlin 168:57  
Bruksela 98:15 Budapeszt 125:75, Kopenhaga 169:42  
Londyn 34:42 Madryt 12:10, Mediolan 38:66 Nowy  
Jork 707:25, Oslo 126:25, Paryż 27:75 Praga 20:95  
Sofja 5:09, Sztokholm 190:50 Warszawa 79:01—79:25  
Zurych 130:38, Amerykańskie 704:70, niemieckie 168:50  
angielskie — — — — — polskie — — — — — szwajcarskie 136:05  
ruskie 20:95, węgierskie 123:73.  
Akcje: Zieleniewski 17.50, Silesja 0.52 i ano  
55, Gal. Karpaty 29 —, Galicja 95 —, Sierza 5 —  
Bank Małopolski — — — — — Bank Lip. 0 —, Tepege — —

### Gielda zurychska

Zurych, 3. 10 PAT. Paryż 20.35.5, Londyn 25.24,  
Nowy Jork 3.18.67 i pół, Belgja 72.22 i pół, Włochy  
28.31.5, Hiszpanja 90.42.5, Holandia 207.93,  
Berlin 123.57, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm  
139.55, Oslo 126.75, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75,  
Praga 15.37.5, Warszawa 58, Budapeszt 90.72.5,  
Białogród 9.13, Ateny 6.87 i pół, Konstantynopol  
2.64, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13.07, Buenos Aires  
221.75.

**ANGIELSKIE OKRETY WOJENNE W HAJFIE.**  
Do portu w Hajfie zawinęła flotyła składająca się z 7 torpedowców angielskich. Okrety angielskie po zostaną przez dłuższy czas na wodach palestyńskich.

## Jak Senat gdański uczcił 80 lecie urodzin Hindenburga?

Gdańsk, 3. 10. PAT. Podczas oficjalnego obchodu, urządzonego przez senat W. M. Gdańska w ratuszu, prezydent senatu gdańskiego dr. Salm wygłosił przemówienie, poświęcone osobie prezydenta Hindenburga. Na wstępie złożył dr. Salm hołd Hindenburgowi, jako obywatelowi honorowemu W. Miasta, a następnie, jako prezydentowi Rzeszy niemieckiej i feldmarszałkowi, poczem przypomniał, że Gdańsk był pierwszym miastem niemieckim, które na dało Hindenburgowi honorowe obywatelstwo.

Po przemówieniu dr. Salm odczytał uchwałę rady miejskiej z dnia 2 sierpnia 1915 r. nadającą obywatelstwo honorowe Hindenburgowi z okazji jego zwycięstw odniesionych w Prusach wschodnich. Uchwała ta kończy się słowami: „Upadek twierdz warszawskiej i dęblińskiej wydaje się nam być sprzyjającą sposobnością do nadania najwyższego odznaczenia, jakim rozporządza nasze miasto, Hindenburgowi“.

## Dyrekcja Banku Dyskontowego prosi o czas do namysłu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 10. Sin. Dnia 3 bm. odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja z przedstawicielami Banku Dyskontowego. Po kilkugodzinnej konferencji dyrektor Banku Dyskontowego prosił jeszcze o czas do zastanowienia się nad postulatami wysuniętymi przez pracowników Banku Dyskontowego.

## Wyrok w procesie komunistów w Poznaniu

Poznań, 3 10. PAT. Dziś w południe ogłoszony został wyrok w procesie przeciw szajce komunistów oskarżonych o działalność wyrotową na terenie Wielkopolski. Proces ten jak wiadomo ciągnął się odp rzeszlo dwóch tygo dni przed sądem karnym w Poznaniu. Sąd wyrok winnych zbrodni przygotowywania zamachu stanu i skazał Lipskiego i Mehra na karę 2 i pół lata twierdzy, Szalajtisa na 1 i pół roku twierdzy, Kosińskiego i Małeckiego na pół roku twierdzy, Siedmiu oskarżonych uwolniono.

## Sprawa „jedynego żywiciela rodziny“

W Nr 260 „Nowego Dziennika“ z dnia 1 bm. ogłoszone było orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wedle którego nie należy uważać za „jedynych żywicieli rodziny“ a tem samem nie należy udzielać odroczenia służby wojskowej poborowym, których rodzice prócz nich mają jeszcze jedno dziecko ponad lat 17, zdolne do pracy, choćby niem była dziewczyna.

W interesie wielu żywo w powyższej kwestji zainteresowanych osób pozwalam sobie wyjaśnić co następuje:

Orzeczenie powyższe zostało wydane widocznie na podstawie dawniej obowiązujących przepisów prawnych. Obecnie stało się to orzeczenie już nieaktualnem wobec zmian wprowadzonych rozporządzeniem ministra spraw wojskowych z dnia 29/4, 1926 poz. 302 Dz. Ust. Nr. 50. Wedle powołanego bowiem rozporządzenia siostry poborowych, liczące ponad 17 lat życia „mogą być brane pod uwagę tylko w tym wypadku, o ile będzie stwierdzone przez władze administracyjne, że mogą zastąpić poborowych w charakterze jedynego żywiciela rodziny“ (par. 1 punkt 22).

A zatem przed wejściem w życie powyższego rozporządzenia już sam fakt, że rodzice posiadali zdolne do pracy córki ponad 17 lat, powodował odmowę odroczenia służby wojskowej poborowego. Wedle obowiązujących dzisiaj przepisów niezależni do pracy rodzice mogą żądać odroczenia służby wojskowej ich syna, o ile ich utrzymanie jest faktycznie zależne od pracy poborowego i on musi istotnie spełniać ten obowiązek (par 348 ust. ostatni rozporządzenia wykonawczego), a nie mają innych synów bądź wogóle, bądź mają wprawdzie innych synów, ale nie będących w możności wyżywienia rodziców. Rodzicom, którzy mają dorosłe córki, można obecnie odmówić odroczenia służby wojskowej ich syna, jedynego żywiciela, tylko wówczas, o ileby władza administracyjna stwierdziła, że te córki są w możności zastąpić ich syna w wyżywieniu rodziny.

Dr Teodor Molkner

## Przemysł wojenny w Rosji

Fachowe czasopismo „La France Militaire“ ogłasza na zasadzie źródłowych informacji własnych — nader interesujące dane, dotyczące obecnego stanu przemysłu wojennego w Sowietckiej Rosji. A więc, bolszewicy posiadają 85 fabryk, wyrabiających pociski armatnie, 21 motorów aeroplanowych, 6 artyleryjskich, 10 — materiałów wybuchowych, 9 — karabinów, 9 — ładunków karabinowych, 9 — pyrotechnicznych, 10 — przyrządów optycznych i mechanicznych, 257 — produktów chemicznych oraz 2 — masek przeciwgazowych. General Rachaczewski złożył Radzie Wojennej szczegółowo wypracowany projekt dwukrotnego zwiększenia przemysłu wojennego w ciągu najbliższych lat, wymaga tego bowiem, jego zdaniem, bezpieczeństwo Rosji.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

## Niesmaczna reklama

W pismach warszawskich ukazała się wiadomość o tragicznej śmierci w Tatrach młodego poety krakowskiego i redaktora „Gazety Literackiej“ Jerzego Brauna, który rzekomo miał spaść „z Mnicha na czeską stronę do stawu Cymenowa“.

Oczywiście, nie trudno się było domyśleć, że chodzi tu poprostu o „kawał“, którego ofiarą padły dzienniki warszawskie. Ani z Mnicha nie można spaść na czeską stronę ani też żadnego „stawu Cymenowa“ w Tatrach niema. Natomiast... p. Jerzy Braun opracował ostatnio kilka scenariuszy filmowych, które uznano za stosowne reklamować pogłoską o tragicznej śmierci ich autora.

Bardzo to — coprawda — „amerykańskie“, ale też bardzo — niesmaczne.

— DEMONSTRACJA STRAGANIARZY Z PL. WEGO. W swoim czasie magistrat krakowski zarządził uporządkowanie placu Nowego, polecając handlującym tam około 80 straganiarzom żydowskim urządzenie nowych straganów. Wczoraj popołudniu organa magistratu i straży pożarnej przystąpiły do usunięcia starych straganów, zaimo protestu poszkodowanych handlarzy, którzy udali się wraz z rodzinami przed gmach gminy żydowskiej, prosząc prezydium o interwencję w magistracie, przyczem wskazywali, że z powodu ubóstwa nie są w stanie sprawić nowych straganów, a obecnie, w okresie świątecznym, usunięcie dotychczasowych straganów równałoby się zupełnemu zniszczeniu egzystencji handlarzy. Demonstranci udali się następnie przed magistrat, gdzie prezes Dr. Landau poprowadził delegację straganiarzy do prezydenta miasta inż. Rollego, któremu przedstawił krytyczną sytuację, prosząc o pomoc dla najuboższych handlarzy dla umożliwienia im sprawienia nowych straganów. Prezydent Rolle przychylił się do prośby delegacji, zarządził, by organa straży pożarnej ustawiły z powrotem usunięte stragany i sprobongował handlarzom termin sprawienia nowych straganów na 1 miesiąc. Zarazem wyasygnowało prezydent miasta kwotę 1500 złotych do rąk prezesa Landaua, który pieniądze te rozdzielił między najuboższych handlarzy na sprawienie nowych straganów.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Książę czarnych gór“.

CORSO: „Radanika, królowa puszczy“ i „Kamień kołomyński“.

BAGATELA: „Hotel Imperial“ (Pola Negri).

NOWOŚCI: „Hotel Imperial“ (Pola Negri).

PROMIEN: „Tajemnica nocy balowej“ w reż. gl. Rod la Roque

SZTUKA: „Szalona Lola“.

UCIECHA: „Noc poślubna“.

WARSZAWA: „Bohater dzikiej Kanady“.



**DROBNE OGŁOSZENIA**

**AKTUALNE!** Tabakerki prawdziwe barszadzkie, w wielkim wyborze do nabycia: Samuel Rosenblum, Kraków, Miodowa 3. 2435 x

**STANISŁAW KIWAK**, ur. w r. 1900 w Nowej Wsi p. Kolbuszowa, unieważnia zgubioną książeczkę woj skową. 2489x

**TANI TYDZIEŃ** koszul i kombinacji. Przyjmuje się do szycia i haftu. Obstädler, Rynek gł. 11. 2488x

**DO UŁOKOWANIA** na pierwszą hipotekę za dobrem wynagrodzeniem kwoty od 400 dolarów zwyczaj. Zgłoszenia pod „Lokata” do Biura Stattera, Rynek Nr. 8. 2491

**SIŁY BIUROWEJ** zdolnej, samodzielnej do prowadzenia księgowości kupaieckiej i korespondencji z ładnym piśmem, piszącej na maszynie poszukuje się. Zgłoszenia pod „Biegła” do adm. „Now. Dziennika”. 1125g

**POSZUKUJE** energicznych agentów za prowizją na Województwo Krakowskie, Górny Śląsk i Poznań dobrze wprowadzonych w droguerjach i handlach spirytusowych. Artykuł zaprowadzony i bardzo pokupny. Oferty pod „Szczęście” do Adm. Nowego Dziennika. 11226g

**SIOSTRA ALMA**, zawodowa pielęgniarka chorzych wroćła, stawia bańki i pijawki. Długa 24 II. p. front. 1128g

**KIEROWNIK SZKOŁY Powszechniej** z Kongresówki poszukuje jakiegokolwiek posady lub kondycji. Wymagania skromne. Zgłoszenia do administracji N. Dziennika sub „Lublińskianin”. 1125g

**RUTYNOWANA MUNDANTKA**, możliwie zamieszkała w Podgórzu poszukiwana. Zgłoszenia Adw. (Wolf, Lwowska 24. 2496x

**FORTEPIANY — PIANINA**, fisharmonje, najkorzystniej w najstarszym składzie fortepianów firmy (W. Boloński (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 3; (Pałac Spiski). Najdogodniejsze warunki spłaty! 2164 x

**ADWOKACKA Kancelaria**, dobrze prosperująca, w Małopolsce, Cieszyńskim lub Śląsku, obejmę. — Warunki: Heber, Lwów, Potockiego 50. 2478 a

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupaieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻADAJCIE PROSPEKTÓW!

**POKOJ** dla panny lub kawalera u samotnej wdowy, do wynajęcia. Zgłoszenia Brachfeld, Miodowa 20, II. p. do godz. 4-tej popoł. 279

**DYWANY**

linoleum, ceraty, firanki, kapy, kołdry i chodniki  
**M. HALPERN**  
Kraków, Poselska 18  
Udogodnienia przy kupnie

dywany perle i kilmy do nabycia w wielkim wyborze, „Dywan” Tkałnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Klęgi 9 Iramwaj 3. Poleca dywany i kilmy po cenach bezkonkurencyjnych

**ELIZA AMEISEN**

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe  
**Kraków, Dunajewskiego 3**  
2495  
Telefon Nr. 4407

poleca: Precyzyjne narzędzia mechaniczne i mierznicze. — Armatury do wody, pary i gazu. — Pempy parowe i wodne. — Uzbrojenia do kotłów. wodowskazy. — Wszelkie przybory dla: tartaków, młynów, gorzelń, cegielń, rafinerji. — Obrabiarki do metalu i drzewa. — Przewody, żarówki i wszelkie materiały elektrotechniczne.

**Pracownia bielizny**

w „Ognisku Pracy” Mikołajska L. 9  
przyjmuje od dnia 5 bm. począwszy, zamówienia na bieliznę damską i męską wszelkiego rodzaju

**CZESKA STOŁOWIZNA**

2492er  
**LNIANA**  
okazyjnie nabyć można u firmy:  
**IZAK WIKLER**  
Kraków, Stradom L. 5.

**Pomocnika handlowego i praktykanta**

2493er  
z ukończoną wydziałową lub 4 gimnazjalną, przyjmie zaraz Dom Meblowy M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2. — Zgłosz. osobiste 3-4

**POKRYCIE BUDYNKÓW**

Znak ochronny

**BLACHĄ POCYNKOWANĄ**

marki

**„POLCYNK”**

jest obecnie

najtrwałszym i najtańszym.

2408X Fabryczne biuro sprzedaży:  
**Kraków, Stradom 13. — Tel. 1376.****Cierpiący na cukrzycę!**

2017x  
Żadajcie bezpłatny opis Diacetyl plyn odżywiający i regulujący budowę i odbudowę cukru  
**Dr. MALOWAN i Ska, Gdańsk — Oddział 16**

**Szpagaty** wszelkie**Sznury** kon. i manil.**Liny** kon. i manil.**Płótna** jutowe**Taśmy** tapicerskie2881  
**i wszelkie pokrewne artykuły**  
poleca hurtownie:**P. SCHERER****KRAKÓW****UL. KRAKOWSKA 6**

Tel. Nr. 3227 :: Tel. Nr. 3227

Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa, Kredytowa 1.

**4 Zł. 95 gr.** Prenumerata mieszana obu bibliotek na kwart IV. 1927**I. Biblioteka powieściowa.**

- 519. Wanda Melcer-Rutkowska: Narzeczona z Angory (oryg. powieść polska)
- 520. Laurids Bruun: Niepocieszona wdowa (z duńsk.)
- 521. A. Zarzycka: Dzikuska (oryg. powieść polska)
- 522. Louis Hemon: Pięściarz Malone (powieść sportowa z franc.)
- 523. Chesterton: Niewinność ojca Browna (z ang. det.)
- 524. Szmielew: Kelner (powieść pisarza sowieckiego. tom. z rosyjskiego)

**II. Biblioteczka historyczno-geograficzna.**

- 83. Władysław Mergel: Tajniki szpiegostwa czeskiego Z cyklu „Zaludnione niebo”.
- 85. Stan. Strumph-Wejtkiewicz: „Lindbergh” (życie jego i dzieje walki o Atlantyk) Z cyklu „Ekran i Scena”.
- 86. Hanna Skarbek; Trująca Syrena Andaluzji (pamiętniki tancerki Ofero) Z cyklu „Pamiętniki”
- 87. General Władysław Wejtko: Raid gen. Renenkamfa Z cyklu „Rosja na rubieży”
- 88. Dr. J. F. Zajaczkowski: Badmajew i Mikołaj II Z cyklu „Wielkie procesy”
- 89. Zofja Dromlewiczowa: Spadek, którego nie było

Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa, Kredytowa 1.

**BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE****S. SANDHAUSA**

zaprzyjęzionego rzeczozn. Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu  
**Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704**

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych. przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszelkimi najnowszymi systemami, oraz prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnymi siłami lub też we własnym biurze, dostarczając a każde zwołanie potrzebnych dat, zestawień i kalkulacji. — Reguluje zaniechaną księgowość miejscu i na prowincji. — Organizacja biur. Zaprowadza buchalterję własnego systemu.

**„SANRECO”** (patent), dająca zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywalej oszczędności pracy i kosztów.

Na żądanie wysyła prospekty.

**POSZUKUJĘ MIESZKANIA**

złożonego z pokoju lub 2 pokoi i kuchni z komfortem lub bez za wysokim czynszem bez odstepnego. Zgłosz. pod „A. Z.” do Adm. N. Dz. 2085 b.

**PERFUMERJA**

**E. i M. KLUGERA, Kraków**  
ul. Dietla 45-47 (Pasaż Lindenbauma)

poleca swój bogato zaopatrzonej skład artykułów kosmetycznych i toaletowych, tak krajowych jak i zagranicznych.

Sprzedaj hurtownie i częściowo po cenach najniższych. 2391x

**Fortepiany — Pianina**

**HELENA SMOLARSKA**  
**SZEWSKA L. 9**

KRAKÓW 1601 x  
DOGODNE RATY  
TEL. 4365

**Nowe dzieło historyczne o Zjazdach w Polsce**

MAJER BAŁABAN

**STUDJA HISTORYCZNE**

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabli.

Cena Zł 6.

Skład główny w księgarni:

M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

**Kostjumy Jesienne**

plaszczę i suknie dla Pań i Panienek  
wykonuje gustownie wedle najnowszych żurnal paryskich pracownia

**„Ognisko Pracy”** Kraków, Mikołajska 9  
otwarta w godzinach między 11—1.  
tamże osobny dział garderoby dziecięcej dla chłopców i małych dziewczynek.

**Poszukuję mieszkania**

złożonego z 2—3 pokoi, kuchni z pełnym komfortem. Zgł. pod „Mieszkanie S.” do Ad. N. Dz.